

Cudowne zbawienie od Boga

UWAGA!

Pomoce wizualne do lekcji można nabyć w większości biur i sklepów internetowych CEF.
By zapoznać się z listą biur CEF i sklepów internetowych CEF w Europie,
odwiedź www.teachkids.eu/pl i kliknij w "Lokalizacje".

Wydawnictwo CEF Press

Cudowne zbawienie od Boga

Tytuł oryginału: God's wonderful salvation

Autor tekstu: Jennifer Haaijer

Ilustracje: Didi Hegnauer

Przekład: Czesław Bassara

Korekta: Barbara Wardziak

Redakcja: Konrad Płudowski

Copyright © 2005, 2013 European Child Evangelism Fellowship

All rights reserved. Used by permission.

Wszelkie prawa zastrzeżone na całym świecie. (Wykorzystano za zgodą)

Można powielać jedynie do osobistego, pozbawionego zysku

i niekomercyjnego użytku. Wejdź na www.teachkids.eu/pl,

by poznać więcej szczegółów korzystania ze zbiorów.

Copyright dla polskiego wydania ©2013 Wydawnictwo CEF Press

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Zarówno ten materiał, jak i inne publikacje do pracy z dziećmi można nabyć w Wydawnictwie CEF Press.



Wydawnictwo CEF Press

ul. Dworcowa 18

43-211 Piasek

telefon: 032 210 52 15 lub 693 550 997

e-mail: wydawnictwo@cefpress.pl

strona internetowa: www.cefpress.pl

ISBN: 978-83-62246-23-6

Spis treści

Lekcja		Strona
Wstęp		4
Przegląd lekcji		8
Lekcja 1	Jan Chrzciciel wskazuje drogę.	9
Lekcja 2	Nikodem słucha historii.	17
Lekcja 3	Zbawiciel odnajduje Zacheusza.	24
Lekcja 4	Lekcja, której nauczył się syn marnotrawny.	31
Lekcja 5	Paweł i Syłas w Filipi.	38
Podsumowanie sposobu udzielenia porady duszpasterskiej dziecku, które chce przyjść do Chrystusa.		

Wstęp

Lekcje te zostały przygotowane z myślą o Klubach 5 Dni, ale nauczyciele z pewnością uznają, że będą one stanowić pomoc także w innych sytuacjach. Głównym celem pozostaje nauczanie dzieci o ich potrzebie zbawienia i o tym, jak ta potrzeba może być zaspokojona przez Pana Jezusa Chrystusa.

Doceniam wiele godzin pracy, jakie poświęciła tym lekcjom Didi Hegnauer, ilustrując je tak efektownie i atrakcyjnie. Jestem bardzo wdzięczna za całą pracę źródłową wykonaną przez Kay Denham (CEF Nowa Zelandia).

Oby Panu Bogu spodobało się używanie tych lekcji w przyprowadzaniu dzieci do przeżycia Jego cudownego zbawienia.

„Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, aby zginął jeden z tych małych” (Mat. 18:14).

Modlitwa

Poświęcaj dużo czasu na modlitwę o dzieci. Nie dojdzie do żadnej pracy duchowej, dopóki sam Bóg nie będzie działał w sercach dzieci i w ich życiu. Módl się o to, abyś był w stanie nauczać tych lekcji w mocy Ducha Świętego. Na tym polega tajemnica skutecznej ewangelizacji.

Nauczanie prawd biblijnych

Uważamy, że nie do końca wywiązujemy się z ponoszonej – jako nauczyciele Bożego Słowa – odpowiedzialności, jeśli opowiadamy dzieciom wyłącznie historie biblijne. Jest sprawą zasadniczej wagi, aby dzieci uczyły się prawd, z powodu których historie te zostały spisane, a my idziemy jeszcze krok dalej, pokazując dzieciom, co dana prawda oznacza dla ich codziennego życia. Oczywiście, nie jesteśmy w stanie w ciągu jednej godziny przedstawić całego, zawartego w historii, nauczania, dlatego w przypadku każdej lekcji dokonaliśmy wyboru jednej prawdy (szczególny nacisk). Nauczanie takiej głównej prawdy wplątamy w bieg historii i wyodrębniamy ją w planie lekcji.

Zastosowanie prawdy zostało wyodrębnione w linijkach obok tekstu. Może uznasz, że lepiej użyć takiego zastosowania, które bardziej pasuje do grupy dzieci, którą nauczasz. Na przykład, w zastosowaniu pojawia się imię chłopca, a masz przed sobą tylko dziewczynki. Może też być tak, że zastosowanie jest ukierunkowane na dzieci starsze, a grupa składa się z młodszych. Wprowadź zmiany, które uznasz za słuszne. Ważne jest jednak to, by Słowo Boże zostało skutecznie zastosowane do życia dzieci.

Przygotowaliśmy dla nauczycieli szczegółowy tekst, ale nie powinien on zastąpić uważnego przygotowania w modlitwie. Przestudiuj podane fragmenty Słowa Bożego zanim przeczytasz tekst lekcji. Zapoznaj się z każdą lekcją tak gruntownie, żebyś był w stanie nauczać jej bez notatek albo tylko zerkając na nie od czasu do czasu. Pamiętaj, że korzystanie z notatek w

czasie Klubu 5 Dni na otwartym powietrzu jest prawie niemożliwe. Przećwicz także posługiwanie się zestawem ilustracji zanim będziesz nauczać lekcji przed dziećmi. Na stronie wewnętrznej tylnej okładki zestawu ilustracji dołączyliśmy mapę. Możesz pokazać, gdzie dane wydarzenie się odbyło:

Lekcja 1 – w Goszen,

Lekcja 2 – w drodze do Kanaanu,

Lekcja 3 – w Jerychu,

Lekcja 4 – w Izraelu,

Lekcja 5 – w Filippi.

Dostępność nauczyciela dla dziecka

Kiedy przedstawiasz wieść Ewangelii, napotkasz dzieci, które zareagują na nią bez twojego udziału. Jedne, o tym, że zaufały Panu Jezusowi Chrystusowi jako swojemu Zbawicielowi, powiedzą ci zaraz, a inne może później. Będziesz miał także do czynienia z dziećmi, które zechcą, abyś im trochę więcej pomógł. Mogą chcieć zadać jakieś pytania, może będą potrzebować pomocy albo zachęty, bo nie wiedzą, jak się wypowiedzieć.

To właśnie dlatego jest rzeczą tak istotną, aby dzieci wiedziały, że jesteś dostępny, że mogą z tobą porozmawiać. Jest także ważne, aby dzieci wiedziały, kiedy i gdzie mogą przyjść na rozmowę. Wreszcie, jest to niezwykle ważne, aby dzieci, kiedy przedstawiasz zaproszenie Ewangelii, nigdy nie odniosły wrażenia, że nie mogą przyjść do Chrystusa bez twojego udziału albo że dostąpią zbawienia, jeśli poczekają na rozmowę z tobą.

Możesz powiedzieć dzieciom, że jesteś gotów do przeprowadzenia rozmowy duszpasterskiej:

- kiedy podajesz ogłoszenia.
- po nauczaniu wiersza pamięciowego, który mówi o osobistym zbawieniu od grzechu.
- podczas lekcji biblijnej, najlepiej na jej początku.
- w jakimkolwiek innym stosownym punkcie programu.

Przykład rozmowy

„Czy naprawdę chcesz żyć dla Pana Jezusa, ale dokładnie nie wiesz, w jaki sposób możesz do Niego przyjść? Z radością pokażę ci to na podstawie Biblii; przyjdź, porozmawiamy. Po zakończeniu spotkania będę stał pod tym drzewem. Pamiętaj tylko, że ja nie jestem w stanie usunąć twojego grzechu. Może to zrobić tylko Pan Jezus, ale z radością pomogę ci lepiej zrozumieć, jak możesz zwrócić się do Niego. Tylko przyjdź i usiądź ze mną pod tym drzewem”.

Niektóre dzieci samodzielnie zaufały Panu Jezusowi Chrystusowi jako swojemu Zbawicielowi (bez udzielenia im pomocy duszpasterskiej), dobrze będzie więc pod koniec Klubu 5 Dni powiedzieć coś takiego:

„Jeśli zaufałeś już Panu Jezusowi jako swojemu Zbawicielowi, ale nigdy mi o tym nie powiedziałeś, proszę, możesz to zrobić dzisiaj. Będę stał pod tą gałęzią (albo w jakimś innym miejscu) po zakończeniu spotkania. Tylko przyjdź i powiedz mi: <<Chcę, abyś wiedział, że poprosiłem Pana Jezusa o zbawienie>>”.

To pomoże ci włączyć takie dziecko w program wzrostowy i będziesz w stanie dopomóc mu, mówiąc o pewności zbawienia i wzroście chrześcijańskim.

Pamięciowe wiersze biblijne

Proponujemy, aby uczyć dzieci wiersza biblijnego na każdym spotkaniu. Jeśli jednak uczysz tych lekcji jako serii w ciągu pięciu kolejnych dni, to radzimy, abyś raczej wybrał trzy wiersze. Będzie lepiej, jeśli dzieci nauczą się dokładnie trzech wierszy, zamiast pobieżnie – pięciu. Dlatego te same wiersze powtarzają się w kolejnych lekcjach. Pozostałe dwa wiersze są proponowane, gdy nauczysz tych lekcji indywidualnie.

Pomoce wizualne

Mądrze będzie przeciwżyć sposób używania pomocy wizualnych przed lekcją. Dokładnie zapoznaj się z ilustracjami albo ze slajdami PowerPointa, abyś dokładnie wiedział, w którym punkcie lekcji należy się nimi posłużyć.

Pomoce z programu PowerPoint

Jeśli w danej lekcji posługujesz się slajdami PowerPointa, możesz wybrać jedną z dwóch opcji przedstawionych na CD.

Pierwsza wersja zawiera tylko obrazki z zestawu ilustracji i okładki.

Druga wersja zawiera dodatkowe propozycje, którymi można wzmocnić lekcję, zastosowania i wiersz pamięciowy.

U dołu z prawej strony każdego slajdu zobaczysz mały obrazek (na przykład Biblię, krzyż, lub koronę), który zawiera hiperłącze. Jeśli klikniesz na obrazek, zaprowadzi cię to do propozycji wzmocnienia danej lekcji, co pozwoli ci na użycie jej na jakimkolwiek etapie twojego nauczania. Jeśli klikniesz na strzałkę propozycji wzmocnienia, poprowadzi cię to z powrotem do slajdu, który pokazywałeś poprzednio.

Pytania powtórkowe

Do każdej lekcji przygotowaliśmy pytania powtórkowe. Możesz posłużyć się nimi po lekcji albo na następnym spotkaniu, kiedy będziesz uczył lekcji kolejnej.

Czas powtórki, jeśli jest przeprowadzony w sposób przemyślany, może stanowić idealną sposobność ugruntowania materiału, którego nauczałeś, i to w atmosferze zabawy. Możesz wykorzystać ten czas...

1. aby przekonać się, na ile dzieci zrozumiały i zapamiętały nauczany materiał.

2. abyś wiedział, jako nauczyciel, na co powinieneś zwrócić uwagę i jak pomóc dzieciom zapamiętywać lepiej.

3. aby wprowadzić atmosferę zabawy podczas zajęć. Dzieci lubią współzawodniczyć i oczekują na tę część programu. A to oczywiście jest coś więcej niż zabawa; jest to także czas uczenia się.

W tym opracowaniu podajemy pytania dotyczące danej lekcji. Korzystnie byłoby włączyć również pytania odnoszące się do pieśni, wiersza i wszystkiego, czego nauczysz. W ten sposób dzieci będą wiedziały, że każda część programu jest ważna.

Przegląd lekcji

Lekcja	Główna prawda	Zastosowanie	Wiersz pamięciowy
Jan Chrzciciel wskazuje drogę. Jan 1:19-36 Łuk. 3:1-3 Mat. 3:1-6 2 Mojż. 12	Jezus Chrystus wybawia od sądu.	Niezbawione: Zaufaj Panu Jezusowi, aby uchronił cię przed sądem.	„W tym objawiła się miłość Boga do nas, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy przezeń żyli” (1 Jana 4:9).
Nikodem słucha historii. Jan 3:1-16 4 Mojż. 21:4-9	Ludzie, którzy „liczą” na Jezusa Chrystusa ku zbawieniu, mają życie wieczne.	Niezbawione: Musisz zaufać Jezusowi Chrystusowi, aby otrzymać zbawienie.	Powtórz 1 Jana 4:9 albo nauczaj: „Musicie się na nowo narodzić” (Jan 3:7).
Zbawiciel odnajduje Zacheusza. Łuk. 19:1-10	Pan Jezus Chrystus przyszedł, aby zbawić grzeszników.	Niezbawione: Zaufaj Mu, aby wybawił cię od grzechu.	„Dlatego też może zbawić na zawsze tych, którzy przez niego przystępują do Boga...” (Hebr. 7:25).
Lekcja, której nauczył się syn marnotrawny. Łuk. 15:1.10-32	„Upamiętanie” to zwrot od grzechu do Boga.	Niezbawione: Odwróć się od swojego grzechu i zwróć do Pana Jezusa Chrystusa.	Powtórz Hebr. 7:25 albo nauczaj: „Taka, mówię wam, jest radość wśród aniołów Bożych nad jednym grzesznikiem, który się upamięta” (Łuk. 15:10).
Paweł i Syłas w Filipi. Dz. Ap. 16:11-40	Tylko Pan Jezus może zmienić twoje życie.	Niezbawione: Zaufaj Panu Jezusowi Chrystusowi, a twoje życie będzie inne.	„Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony...” (Dz. Ap. 16:31).

Lekcja 1

Jan Chrzciciel wskazuje drogę.

Fragmety Biblii dla nauczycieli

Jan 1:19-36

Łuk. 3:1-3

Mat. 3:1-6

2 Mojż. 12.

Główna prawda

Jezus Chrystus wybawia od sądu.

Zastosowanie

Niezbawione: Zaufaj Panu Jezusowi, aby uchronił cię przed sądem.

Wiersz pamięciowy

„W tym objawiła się miłość Boga do nas, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy przezeń żyli” (1 Jana 4:9).

Pomoce wizualne

- Zestaw ilustracji: 1-1; 1-2; 1-3; 1-4; 1-5, 1-6, 1-7 i 1-8.

albo

- Pokaz slajdów z PowerPointa: 1-1; 1-2; 1-3; 1-4; 1-5, 1-6, 1-7 i 1-8.

Zarys lekcji

Wstęp

„On znów tu jest!”.

Rozwój wydarzeń

1. Jan chrzci w rzece Jordan.
2. „Czy Jan jest Chrystusem?”.
3. Jan mówi: „Nie”.
4. Jan świadczy: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata!”.
5. Izraelici są niewolnikami w Egipcie.
6. Bóg ma plan uwolnienia Swojego ludu.
7. Mojżesz prosi faraona, aby uwolnił lud, ale faraon odmawia.
8. Bóg wysłał Mojżesza i Aarona z ostatnim ostrzeżeniem.
Zapłatą za grzech jest śmierć.
9. Mojżesz poucza Izraelitów:
– „Dziesiątego dnia miesiąca wybierzcie baranka (samca, doskonałego)”,
Pan Jezus nigdy nie zgrzeszył.
– „Czternastego dnia zabijcie baranka”.
Pan Jezus umarł za grzeszników.
10. O północy Pan przechodzi przez ziemię egipską.
Zaufaj Panu Jezusowi, byś był bezpieczny.

Punkt kulminacyjny

11. Faraon rozkazuje: „Idźcie!”.
12. Izraelici proszą Egipcjan o szaty i biżuterię.
13. Izraelici opuszczają Egipt.

Zakończenie

Pan Jezus jest „Barankiem Bożym”.

Wezwanie na zakończenie

Lekcja

„On znów tu jest!” – ktoś zawołał na ulicy. „Jan Chrzciciel wygłasza kazanie. Jest nad rzeką Jordan. Chodźmy, posłuchajmy go!”.

Kiedy rozniosła się ta wieść, ludzie pospiesznie opuszczali swoje domy i warsztaty. Rozprawiając z zachwytem, spieszyli w dół rzeki. Rzeką tą, Jordan, znajduje się w Palestynie. Jan, ten wielki kaznodzieja, głosił Słowo około dwa tysiące lat temu.

Ilustracja 1-1

Wkrótce ludzie mogli usłyszeć potężny głos Jana.

„Upamiętajcie się! – wołał do nich. „Odwróćcie się od swojego grzechu, jeśli chcecie uniknąć Bożej kary!”.

Jak dziwnie on wyglądał! Był ubrany w sierść wielbłąda i miał skórzany pas wokół bioder. Tłum słuchał, kiedy wygłaszał kazanie. Wielu uwierzyło w to, o czym mówił Jan, i zostali oni ochrzczeni w rzece, aby pokazać, że odwrócili się od złych rzeczy, które popełniali. Przychodzili różni ludzie – młodzi i starzy, bogaci i biedni, przywódcy i zwykli ludzie. Przychodzili z bliska i daleka, nawet z miasta Jeruzalem, po to, aby wysłuchać kazania Jana. Niektórzy zastanawiali się na tym, kim naprawdę jest Jan.

„Czy Jan jest Chrystusem, którego jedyny Bóg obiecał przysłać pewnego dnia?” – zastanawiali się.

Imię „Chrystus” zostało nadane tej szczególnej Osobie, którą Bóg obiecał przysłać jako Zbawiciela.

„Nie!” – oświadczył Jan. „Ja nie jestem Chrystusem. Ja nie jestem obiecany Zbawicielem. Idzie ktoś tak wielki, że nie jestem tak dobry, aby się schylić i zdjąć Mu obuwie. On jest Chrystusem, a ja nie”.

Janowi przekazane zostało szczególne dzieło do wykonania. Bóg posłał go, aby powiedzieć ludziom, że mają się przygotować, bo Syn Boży, Chrystus, nadchodzi.

Ilustracja 1-2

Pewnego dnia Jan odwrócił się i wskazał na Kogoś, wołając: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata!” (Jan 1:29).

Ludzie spoglądali w kierunku wskazanym przez Jana. Tam stał Pan Jezus Chrystus!

Jan mówił im, że Chrystus, obiecany Zbawiciel, przyszedł. W tej części Biblii, którą nazywamy Starym Testamentem, Bóg powiedział Swojemu ludowi, Izraelitom, wiele rzeczy o Tym Jedynym, którego obiecał wysłać. Już setki lat Boży lud oczekiwał na Jego przyjście. Teraz Jan mówił, że On przyszedł.

Jan nazywał Go „Barankiem Bożym”. Słowa „Baranek Boży” najlepiej przypominały słuchaczom Jana o czymś, co wydarzyło się wiele lat wcześniej. Posłuchajmy historii ukazującej, co się stało w tamtym czasie. To pomoże nam zrozumieć słowa Jana o celu przyjścia Pana Jezusa i o tym, czego On miał dokonać.

Ilustracja 1-3

Izraelici byli ludem Bożym, mieszkali w ziemi egipskiej. Z początku byli traktowani dobrze. Ale kiedy lata mijały, Egipcjanie zaczęli się ich obawiać. Izraelitów było coraz więcej, tak że Egipcjanie zrobili z nich niewolników. Zmuszali ich do bardzo, bardzo ciężkiej pracy i traktowali ich okrutnie. Wykorzystywali ich do budowy piramid w Egipcie. Wielu Izraelitów umarło, wykonując tę okropną pracę, do której byli zmuszani. Ale Egipcjanie nadal uważali, że za dużo było tych Izraelitów. Usiłowali nawet zabijać wszystkich chłopców izraelskich.

Lud Boży pragnął wolności. Bóg widział ich potrzebę. Miał plan uwolnienia ich, tak aby mogli powrócić do swojego kraju. Powołał wśród Izraelitów przywódcę, Mojżesza. Posłał go, aby porozmawiał z faraonem, królem Egiptu. Mojżesz poprosił, aby faraon uwolnił lud, ale faraon odmówił – nie chciał utracić swoich niewolników!

Ale Bóg okazał Swoją potężną moc, zsyłając na Egipt wielkie i straszliwe doświadczenia. Uparty faraon nadal odmawiał, nie pozwalając ludowi na wyjście. Wiele razy Mojżesz i jego brat Aaron przychodzili do faraona, aby go ostrzec przed Bożą karą. Ale nie zdołali zmienić tego szorstkiego, okrutnego człowieka. Uparcie mówił: „Nie, nie wypuszczę was!”.

Ilustracja 1-4

Wtem Bóg posłał Mojżesza i Aarona do faraona z ostatnim ostrzeżeniem.

„Tak mówi Pan: O północy przejdę przez Egipt. I pomrą wszyscy najstarsi synowie w każdej rodzinie egipskiej, najstarszy syn faraona, najstarszy syn w każdej bogatej, czy też biednej rodzinie. Będą też umierać zwierzęta u Egipcjan. Powstanie wielki krzyk w całej ziemi egipskiej, jakiego przedtem nie było i potem nie będzie” (na podstawie 2 Mojż. 11:4-6).

Mojżesz mówił dalej: „I przyjdą ci słudzy twoi do mnie i złożą mi pokłon, mówiąc: Wyjdź ty i cały lud, który idzie za tobą. I potem, faraonie, wyruszę i zabiorę lud ze sobą” (na podstawie 2 Mojż. 11:8).

Z takimi słowami Mojżesz zawrócił i z godnością opuścił pałac. Bezbożny faraon nadal nie pozwalał na wyjście ludu Bożego. Słyszał ostrzeżenie o śmierci, ale nie chciał usłuchać.

Być może jesteś podobny do faraona. W Biblii znajdujemy ostrzeżenie skierowane także do każdego z nas. Bóg mówi: „... zapłatą za grzech jest śmierć” (Rzym. 6:23). Wiesz o tym, że jeśli ktoś wykonuje jakąś pracę, to na koniec miesiąca otrzymuje pieniądze za jej wykonanie. Nazywamy to wynagrodzeniem. Biblia mówi, że jeśli zgrzeszyłeś, otrzymasz za to wynagrodzenie, wynagrodzenie śmierci. Oznacza to, że twoja dusza, ta twoja część, która żyje na zawsze, zostanie oddzielona od Boga. Znaczy to, że nie będziesz mógł żyć z Bogiem.

To jest rzeczywiście straszliwa kara; ale musi tak być, ponieważ Bóg i grzech nigdy nie mogą być razem.

Co musisz zrobić, aby zasłużyć na taką karę?

Pozwól odpowiedzieć dzieciom.

Grzeszysz! Grzech to nieposłuszeństwo wobec Boga. Biblia mówi, że każdy dopuścił się grzechu. „Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej” (Rzym. 3:23). Oznacza to, że ty także zgrzeszyłeś. Kiedy się na tym zastanowisz, przyznasz, że to prawda. Może przyszła ci na myśl chwila, kiedy rozłościłeś się, żywiłeś do kogoś nienawiść, myśląc: „Nienawidzę go!”. Pan Jezus powiedział, że jeśli masz takie myśli o kimś, to jesteś nieposłuszny Bożemu przykazaniu, które mówi: „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (3 Mojż. 19:18; Mar. 12:31). Opryskliwe myśli, brak opanowania, złośliwe słowa są grzechem i nie podobają się Bogu. On jest tak czysty i dobry i sprawiedliwy, że musi ukarać cały grzech. Biblia ostrzega nas, że karą jest oddzielenie od Boga. Zechciej posłuchać Bożych ostrzeżeń. Nie bądź podobny do faraona.

Ilustracja 1-5

Kiedy Mojżesz i Aaron wyszli od faraona, musieli przygotować Izraelitów na to, co miało się wydarzyć. Zgromadzili lud i wyjaśnili mu, co wszyscy muszą zrobić.

„Słuchajcie! Dziesiątego dnia tego miesiąca wybierzcie baranka. Musi to być samiec jednoroczny. Sprawdźcie, czy nie ma zadrapań ani skaz. To musi być baranek doskonały” (na podstawie 2 Mojż. 12:3-5).

Baranek ten kieruje nasze myśli na Pana Jezusa Chrystusa. Jan Chrzciciel nazwał Go „Barankiem Bożym” (Jan 1:29). Pan Jezus był doskonały. On nie miał grzesznego serca, które by powodowało, że chciałby być nieposłuszny Bogu. Urodził się jako czysty i bezgrzeszny człowiek, jedyny taki. Kiedy rósł, nigdy nie oszukiwał, nigdy nie kłamał, nigdy nie pyskował, kiedy mama prosiła Go o zrobienie czegoś. On nigdy nie zgrzeszył. Tak więc baranek, o którym mówił Mojżesz, przypomina nam o Panu Jezusie Chrystusie.

Mojżesz nadal pouczał lud: „Następnie czternastego dnia zabijcie baranka. Zlejcie krew do miski i pokropcie tą krwią oba odrzwia i nadproże waszego domu” (na podstawie 2 Mojż. 12:6-7).

Baranek Boży, Pan Jezus Chrystus, także umarł. Nie było innego sposobu, aby ludzie, którzy zasłużyli na oddzielenie od Boga na zawsze, mogli zostać uratowani od tej straszliwej kary. On, Jedyny, który nigdy nie zgrzeszył, wziął na Siebie Bożą karę, na którą to my zasłużyliśmy. Pan Jezus oddał Swoją drogocenną krew, aby ludzie tacy jak ty i ja zostali uratowani. Istniał tylko jeden sposób wybawienia Izraelitów, kiedy Pan przechodził i siał śmierć w całej ziemi z powodu straszliwych grzechów Egipcjan. Jest tylko Jeden, który także może zbawić ciebie – Pan Jezus Chrystus.

Czternastego dnia każda rodzina postąpiła tak, jak polecił Mojżesz. Zabito baranki. Jak Bóg powiedział im przez Mojżesza, tak każda rodzina wzięła trochę krwi i pokropiła oba odrzwia i nadproże. Krew ta nie miała pozostać w misce, miała znaleźć się na odrzwiach. Kiedy Pan ujrzał krew, omijał taki dom i wszyscy ludzie znajdujący się wewnątrz byli uratowani. Baranek został ukarany zamiast Izraelitów.

Podobnie stało się z Barankiem Bożym. On umarł, ale to nie oznacza, że każdy na świecie zostaje automatycznie zbawiony od kary za swoje grzechy. Jeśli chcesz być zbawiony, musisz osobiście zaufać Panu Jezusowi Chrystusowi, aby cię zbawił. Musisz polegać na Nim jako na Jedynym, który za ciebie umarł, który Swoją drogocenną krew przelał za ciebie.

Właśnie to zrobił dla nas Pan Jezus, kiedy umarł na krzyżu. Jak Izraelici, którzy musieli umieścić krew baranka na odrzwiach, tak ty musisz być pewien, czy polegasz na Panu Jezusie Chrystusie, aby mógł cię zbawić.

W każdym izraelskim domu rodzina piekła baranka i spożywała pokarm. Każdy członek rodziny przywdział ubranie, przygotowując się do podróży. Nie musieli przejmować się Bożym sądem, ponieważ Bóg powiedział: „Ujrzawszy krew, ominę was” (na podstawie 2 Mojż. 12:13).

Ilustracja 1-6

Tego wieczora każda izraelska rodzina oczekiwała na to, o czym powiedział Bóg. O północy Pan przechodził przez kraj. W każdym domu, gdzie nie było krwi na odrzwiach, najstarszy syn umierał. Straszliwy krzyk rozniósł się z pałacu, książę-dziedzic umarł. Taki sam krzyk rozniósł się z pozostałych domów, kiedy Egipcjanie dowiadawali się o śmierci najstarszego syna. Jakże przykro! Ileż było łez!

Ach, nie bądź jak ci ludzie. Nie bądź jak chłopiec lub dziewczynka, którzy nie ufają Panu Jezusowi. On przelał Swoją krew i umarł za grzeszników. Jeśli będziesz tkwić w swoim nieposłuszeństwie i uporze, i nie zaufasz Mu, będziesz na wieki oddzielony od Boga. Nie bądź jak ci ludzie, którzy nie mieli krwi baranka na swoich odrzwiach.

Ale w każdym domu, w którym pokropiono odrzwia krwią, nie było śmierci. Wszyscy zostali zachowani tak, jak obiecał Bóg. Czy na pewno jesteś podobny do tych ludzi? Nie myśl, że uczęszczanie do kościoła, odmawianie modlitw albo spełnianie dobrych uczynków cię uratuje. Te rzeczy nie chronią od grzechu. Dobrą rzeczą jest chodzić do kościoła, modlić się, zachowywać się jak najlepiej, ale tylko Baranek Boży, Pan Jezus Chrystus, może cię uchronić od sądu. Biblia mówi: „Przeto teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie” (Rzym. 8:1). Oznacza to, że jeśli polegasz na Jezusie Chrystusie, Baranku Bożym, jesteś zachowany od sądu Bożego, tak jak wtedy Izraelici.

Egipcjanie płakali i zawodzili. Faraon był zrozpaczony.

Tej samej nocy wezwał Mojżesza i Aarona i rozkazał: „Idźcie! Zostawcie mój lud w spokoju, wy i wszyscy Izraelici. Idźcie i oddawajcie cześć Panu tak, jak chcieliście. Zabierzcie swoje bydło i trzodę i idźcie!” (na podstawie 2 Mojż. 12:31-32).

Ilustracja 1-7

Mojżeszowi nie trzeba było mówić dwa razy. On i jego lud byli przygotowani.

W całym kraju Egipcjanie prosili Izraelitów: „Wychodźcie zanim wszyscy pomrzemy!” (na podstawie 2 Mojż. 12:33).

Izraelici poprosili Egipcjan o szaty i biżuterię, a oni oddawali im to dobrowolnie. Dawali im złote i srebrne bransolety, naszyjniki i łańcuszki oraz najlepsze szaty. To był Boży sposób, aby Egipcjanie zapłacili Izraelitom za lata ciężkiej pracy.

„Zabierajcie to wszystko” – nalegali. „Tylko wychodźcie! Nie poczujemy się bezpiecznie, dopóki się stąd nie wyniesiecie!”

Wielki tłum wyruszył na wędrówkę. Nareszcie byli wolni. Zostali zachowani podczas tej najstraszliwszej nocy, jakiej kiedykolwiek doświadczył Egipt. Krew baranka sprawiła, że zostali zachowani.

Ilustracja 1-8

Czy rozumiesz już, dlaczego Jan Chrzciciel powiedział: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (Jan 1:29)? On wskazywał na Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który przyszedł, aby umrzeć. Zrobił to, by każdy, kto Mu zaufa, był zachowany w tym wielkim dniu, kiedy Bóg będzie karał grzech. Biblia mówi: „W tym objawiła się miłość Boga do nas, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy przezeń żyli” (1 Jana 4:9).

Być może wiesz w swoim sercu, że nie jesteś bezpieczny, ale tego pragniesz. Czy zechcesz odwrócić się od tych wszystkich złych rzeczy, które nie podobają się Bogu i zaufać tylko Panu Jezusowi, aby cię zbawił? Czy zaufasz Mu teraz? Powiedz Mu: „Panie Jezule, Baranku Boży, dziękuję Ci, że umarłeś, aby zgładzić moje grzechy. Dziękuję, że przelałeś Swoją drogocenną krew za mnie. Przepraszam, że byłem taki zły. Teraz ufam Tobie jako Temu Jedynemu, który jest w stanie zgładzić mój grzech i zachować mnie od sądu Bożego”.

Jeśli Mu zaufasz, Biblia obiecuje, że „... nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie” (Rzym. 8:1).

Pytania powtórkowe

1. Jak nazywał się kaznodzieja znad rzeki Jordan? (Jan Chrzciciel).
2. Komu nadano imię „Chrystus”? (Zbawicielowi, którego Bóg obiecał wysłać, Panu Jezusowi).
3. Kogo Bóg wysłał do faraona, kiedy Izraelici byli niewolnikami w Egipcie? (Mojżesza i Aarona).
4. O co Mojżesz prosił faraona? (Aby wypuścił Izraelitów).
5. Jakie było ostatnie ostrzeżenie od Boga udzielone faraonowi? (Najstarszy syn w każdej rodzinie egipskiej będzie musiał umrzeć).
6. Na czym polega kara za grzech? (Oddzielenie od Boga).

7. Co w naszej dzisiejszej lekcji zrobili Izraelici, aby upewnić się, że zostaną zachowani? (Zabili baranka i pokropili jego krwią odrzwia i nadproża).
8. Dlaczego Pan Jezus był Tym Jedynym, który mógł umrzeć za nasze grzechy? (Ponieważ był doskonały, nigdy nie popełnił grzechu).
9. O co Izraelici prosili Egipcjan, kiedy mieli opuścić Egipt? (O biżuterię i najlepsze szaty).
10. W jaki sposób możesz zostać uratowany od grzechu i sądu? (Przez zaufanie Panu Jezusowi, aby zgładził twój grzech).

Lekcja 2

Nikodem słucha historii.

Fragmety Biblii dla nauczycieli

Jan 3:1-16

4 Mojż. 21:4-9.

Główna prawda

Ludzie, którzy „liczą” na Jezusa Chrystusa ku zbawieniu, mają życie wieczne.

Zastosowanie

Niezbawione: Musisz zaufać Jezusowi Chrystusowi, aby otrzymać zbawienie.

Wiersz pamięciowy

Podczas Klubu 5 Dni powtórz 1 Jana 4:9.

Na spotkaniu odbywającym się sporadycznie nauczaj:

„Musicie się na nowo narodzić!” (Jan 3:7).

Pomoce wizualne

- Zestaw ilustracji: 2-1; 2-2; 2-3; 2-4; 2-5, 2-6, 2-7 i 2-8.

albo

- Pokaz slajdów z PowerPointa: 2-1; 2-2; 2-3; 2-4; 2-5, 2-6, 2-7 i 2-8.

Zarys lekcji

Wstęp

„Ci, ci...”. **Okaż gotowość do przeprowadzenia rozmowy duszpasterskiej.**

Rozwój wydarzeń

1. Nikodem spotyka się z Panem Jezusem w nocy.
2. Pan Jezus mówi: „Jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego”.
3. Nikodem pyta: „Czy człowiek ma stać się znów niemowlęciem, aby otrzymać to nowe życie?”.
4. Izraelici podróżują przez pustynię.
5. Izraelici zapominają o tym, co Bóg dla nich uczynił i zaczynają narzekać.
Wszyscy jesteśmy grzesznikami.
6. Bóg posyła węże, aby ukarać lud z powodu jego narzekania.
7. Lud prosi: „Zgrzeszyliśmy, módl się o nas”.
8. Mojżesz modli się, a Bóg wysłuchuje jego prośby.
Wszyscy zasługujemy na Bożą karę.
9. Bóg nakazuje: „Sporządź węża miedzianego – spojrzij, a będziesz żył”.
Pan Jezus umarł za grzeszników.

Punkt kulminacyjny

Jak wąż został wywyższony, tak Pan Jezus zostanie wywyższony na krzyżu, aby wziąć na Siebie karę za grzech.

Pan Jezus został ukarany za nas.

Zakończenie

Okaż Bogu posłuszeństwo i spojrz dzisiaj na Pana Jezusa!

Wezwanie na zakończenie

Lekcja

„Ci, ci...” – panowała cisza i było ciemno. Pewien człowiek pospiesznie przemierzał mroczne ulice Jeruzalem. Był to Nikodem, jeden z przywódców religijnych. Dokąd zmierzał? Usłyszał o dziwnych, cudownych wydarzeniach, które działy się w mieście. Ludzie opowiadali o Jezusie z Nazaretu, który potrafił robić takie rzeczy, których nikt inny nie był w stanie czynić. Nikodem był pewien, że to Bóg posłał Jezusa i chciał o Nim wiedzieć coś więcej.

Być może ty też chcesz dowiedzieć się o Panu Jezusie więcej i o tym, jak On może przebaczyć twoje grzechy. Być może nigdy nie zaprosiłeś Pana Jezusa, aby był twoim Zbawicielem i teraz chcesz naprawdę, aby odpuścił ci twoje grzechy, ale nie jesteś pewien, co powinieneś zrobić. Z radością porozmawiam z tobą po spotkaniu i pokażę ci na podstawie Biblii, co dla ciebie chce zrobić Pan Jezus i co ty musisz uczynić. Jeśli zechcesz ze mną porozmawiać o tym najważniejszym pytaniu i znaleźć na nie odpowiedź, będę stał pod tym drzewem (*albo w jakimś innym miejscu*) po naszym spotkaniu. Możesz przyjść do mnie – pod drzewo – w ten sposób będę wiedzieć, że chcesz ze mną porozmawiać o tym, jak Pan Jezus Chrystus może odpuścić twoje grzechy.

Tak, Nikodem miał pytania. Zatrzymał się w domu i poprosił gospodarza, czy może porozmawiać z jego gościem. Czy potrafisz odgadnąć, kto był tym gościem?

Pozwól odpowiedzieć dzieciom.

Tak, to był Pan Jezus, Boży Syn.

Ilustracja 2-1

Pan Jezus i Nikodem rozmawiali ze sobą tej nocy. Pan Jezus powiedział: „Jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego” (Jan 3:3). Nie wystarczyło, aby Nikodem wiedział o Bogu – on musiał rozpocząć nowe życie. Ale Nikodem nie był w stanie zrobić tego sam z siebie. Tylko Bóg był w stanie zmienić go tak, aby Nikodem mógł żyć dla Boga, wtedy Bóg mógł stać się Królem jego życia.

Tego rozumnego, religijnego człowieka ogarnęło zdziwienie.

„Czy człowiek ma stać się znów niemowlęciem, aby otrzymać to nowe życie?”

Nikodem nie potrafił zrozumieć, jak to może się stać. To dlatego Pan Jezus posłużył się historią, która wydarzyła się wiele lat wcześniej, a którą Nikodem znał dobrze. Z pewnością pomogło mu to wiele zrozumieć.

Ilustracja 2-2

Dawno, dawno temu Boży lud wyszedł z Egiptu. Izraelici byli tam niewolnikami. (Pamiętasz, mówiliśmy na ostatniej lekcji o tym, jak Izraelici zabijali baranki i jak Bóg zachował ich, aby mogli wyjść na wolność). Podążali do nowej ziemi.

Podróżując, rozmawiali o tym, jak dobry jest Bóg. On dowiódł, że jest wielki i potężny, kiedy wyprowadzał ich z Egiptu.

Bardzo cieszyli się, że należeli do tego jedyne prawdziwego Boga. Nie oddawali czci fałszywym bożkom, które nie potrafiły niczego zrobić. Ich Bóg był potężny i dobry.

Przez wiele lat ten wielki tłum ludzi przemierzał pustynię. Pewnego dnia dotarli do obrzeży kraju Edomitów. Gdyby mogli przejść przez Edom, dotarliby do swojej nowej ziemi o wiele szybciej. Ale król Edomu nie pozwolił im przejść przez swój kraj. Dlatego musieli obrać długą drogę dookoła. Wydawało się, że ta podróż nigdy się nie skończy! Bardzo się zniechęcili i zapomnieli o tym, co Bóg już dla nich uczynił.

„Dlaczego wyprowadziłeś nas z Egiptu, czy po to, abyśmy umarli tutaj na pustyni? Nie ma chleba! Nie ma wody! Nienawidzimy tego bezwartościowego pokarmu” – narzekali (na podstawie 4 Mojż. 21:5).

Ilustracja 2-3

Ale przecież mieli pokarm i wodę. Bóg był dla nich bardzo dobry. Każdego poranka, kiedy wstawali, odkrywali, że Bóg zsyłał dla nich chleb z nieba. Te cienkie płatki spadające na ziemię nazywali „manną”. Otrzymywali mannę każdego dnia. Nie tylko to, ale Bóg był w stanie dostarczać im wodę ze skały, kiedy tylko mieli pragnienie. Ale mimo to, teraz szemrali przeciwko Bogu.

Czy ty nie jesteś do nich podobny? Bóg jest dla nas tak bardzo dobry. Mamy pokarm, przyjaciół i domy. Jesteśmy silni i zdrowi. Bóg daje promienie słońca i deszcz. Sam fakt, że żyjemy, jest darem od Boga. On jest bardzo dobry i uprzejmy. Ale jesteśmy podobni do tych ludzi żyjących tak dawno. Występujemy przeciwko Bogu. Pan Bóg, twój Stwórca, nakazuje ci, aby to On był twoim Bogiem, On powinien być w twoim życiu na pierwszym miejscu. Biblia mówi: „Będiesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego” (Mar. 12:30). Czyż tak się nie dzieje w naszym życiu?

Bawisz się każdego dnia, chodzisz do szkoły, jesz i śpisz, ale nie myślisz często o Bogu. Twoi przyjaciele, twoje zabawki, twoje programy telewizyjne są dla ciebie ważniejsze niż Bóg.

Biblia mówi, że nie powinniśmy zapominać o Bożej dobroci, dąsać się i narzekać (Psalm 105:5). Czy nie wypowiadasz takich zdań: „Nie lubię, kiedy nauczyciel mówi mi, co mam robić”, „Nie lubię zmywać naczyń dla mamy”, „Nie chcę słuchać tego, o czym Bóg mówi w Biblii, że powinienem robić”? Czy ty się tak nie dąsas i czy tak nie narzekasz? Kiedy tak postępujesz wobec innych, jesteś nieposłuszny Bogu. To jest tak, jakbyś swoją pięścią wymachiwał przed Bogiem i mówił: „Nie chcę, abyś wtrącał się do mojego życia. Nie lubię tego, co mi dałeś”.

Albo może mówisz: „Ja tego nie robię tak często”. To zachowanie jest podobne do pęknięcia wazonie. Nawet, jeśli jest tylko jedno pęknięcie, to cały wazon nie jest do użytku. Nieposłuszeństwo wobec Boga w jednej sprawie jest jak nieposłuszeństwo wobec Niego we wszystkim. W ten sposób występujesz przeciwko Bożym przykazaniom. Okazujesz nieposłuszeństwo, podobnie jak ci ludzie wiele lat temu.

Ilustracja 2-4

Nagle w obozie rozległ się krzyk, paniczny i rozpaczliwy, rozdzierający krzyk! Wszędzie śmiercionośne węże pełzały wśród ludzi, kłusząc ich. Pałący ból był nie do zniesienia. Ludzie

umierali, Bóg posłał węże, aby ukarać lud z powodu jego narzekania i nieposłuszeństwa. Teraz lud znajdował się w niebezpieczeństwie utraty życia z powodu swojego grzechu.

Czy wiedziałeś o tym, że znajdujesz się w podobnym niebezpieczeństwie? Ależ nie, przecież nie zostałeś ukąszony przez węże, ale okazałeś nieposłuszeństwo wobec Boga i zasługujesz na Jego karę. Bóg w Biblii mówi, na czym ta kara polega: „Każdy, kto grzeszy, umrze” (Ezech. 18:4). To nie znaczy, że umrzesz i zostaniesz pochowany. Oznacza to, że zostaniesz oddalony od Boga na zawsze. Oznacza to, że będziesz oddzielony od Boga. Na tym polega kara za nieposłuszeństwo wobec dobrego, czystego, wszechmocnego Boga, i wszyscy na nią zasługujemy.

Lud na pustyni wiedział, że zasłużył na to, co się teraz działo. Izraelici rozumieli, dlaczego te jadowite węże pełzały wszędzie w ich obozie. W wielkiej rozpaczycy przyszli do Mojżesza, swojego przywódcy, i błagali: „Zgrzeszyliśmy, bo mówiliśmy przeciwko Panu i przeciwko tobie; módl się do Pana, żeby oddalił od nas te węże” (4 Mojż. 21:7).

Ilustracja 2-5

Ich wierny przywódca poszedł, aby rozmawiać z Bogiem i przedstawić problem ludu. Wiedział o tym, że jeśli Bóg pozwoliłby na śmierć ich wszystkich, to byłoby coś, na co z pewnością zasłużyli. Nikt nie był w stanie zarzucić Bogu błędu i powiedzieć: „To nie jest w porządku!”.

Podobnie dzieje się z nami. Jeśli Bóg miałby każdego z nas oddalić od Siebie i ukarać na wieki, nikt nie byłby w stanie powiedzieć: „Ja na to nie zasłużyłem”. Jesteśmy tak wobec Boga nieposłuszni, że my wszyscy zasługujemy na Jego karę, podobnie jak ci ludzie, o których modlił się Mojżesz.

Bóg wysłuchał Mojżesza. Udzielił mu bardzo dziwnych wskazówek: „Zrób sobie węża i osadź go na drzewcu. I stanie się, że każdy ukąszony, który spojrzy na niego, będzie żył” (4 Mojż. 21:8). Czyż Bóg nie był dobry, że przygotował dla tych szemrających ludzi sposób ratunku przed śmiercią? Ale ten sposób, jaki On przygotował dla ciebie i dla mnie, abyśmy byli uratowani od naszego grzechu, jest o wiele cudowniejszy.

Pan Jezus powiedział Nikodemowi, że podobnie jak ten miedziany wąż został wywyższony, tak On, Pan Jezus, musi być wywyższony. Chodziło Mu o to, że miał być wywyższony na krzyżu. On nigdy, przenigdy nie dopuścił się grzechu, tak więc On nie zasłużył na żadną karę. Ale Bóg wziął i włożył na Pana Jezusa nasze grzechy. „On grzechy nasze sam na ciele swoim poniósł na drzewo...” (1 Piotra 2:24a). Bóg Swojego umiłowanego Syna ukarał tak, jakby to On zrobił coś złego. Pamiętaj, mówiliśmy o tym, że karą za grzech jest odłączenie od Boga.

Kiedy Pan Jezus umierał, cierpiał potwornie. Ale najcięższe cierpienie polegało na tymczasowym oddaleniu się Jego Ojca, Boga, od Niego.

On wołał: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” (Mat. 27:46).

W tym czasie Bóg wymierzył Jemu sąd i karę za nasz grzech. Jakże wielka jest Boża miłość wobec nas, że On był gotów wydać Swojego jedynego Syna, by został „wywyższony” na śmierć. Potem, trzeciego dnia Bóg wzbudził Go z martwych. On żyje dzisiaj i mieszka w

niebie ze Swoim Ojcem, Bogiem. To dlatego Pan Jezus może dzisiaj do nas powiedzieć: „Do mnie się zwróćcie... abyście byli zbawieni...” (Izaj. 45:22).

Czy to oznacza, że każdy jest zbawiony od kary za grzech? Powróćmy do tych ludzi na pustyni.

Ilustracja 2-6

Oni musieli uwierzyć, że Bóg przygotował lekarstwo, jedyne lekarstwo. Musieli spojrzeć na miedzianego węża, jeżeli chcieli być uratowani od śmierci. Jeśli ktoś powiedziałby: „Ja w to nie wierzę”, utraciłby życie. Gdyby ktoś powiedział: „Nie wierzę, że tylko spojrzenie na miedzianego węża ratuje mnie”, umarłby. Ale wielu tam się zeszło, wiedząc, że grozi im śmierć. Ludzie ci uwierzyli w to, co powiedział Bóg. Spojrzeli na miedzianego węża i natychmiast zostali uleczeni, tak jak oświadczył Bóg.

Podobnie jest z Panem Jezusem. On wyjaśnił to Nikodemowi: „... tak musi być wywyższony Syn Człowieczy, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jan 3:14b-15).

Musisz uwierzyć, że Pan Jezus został ukarany zamiast ciebie i musisz zaufać Mu, że uratuje cię od kary, na którą zasłużyłeś. Jeśli naprawdę spojrzysz na Pana Jezusa z całego swojego serca (co znaczy, że całkowicie zaufasz tylko Jemu), nie będziesz zgubiony na wieki. Doświadczysz Bożego życia dla siebie, a kiedy umrzesz, albo kiedy Pan Jezus przyjdzie znów, będziesz na zawsze żył z Nim.

Ilustracja 2-7

Nikodem słuchał uważnie, kiedy Pan Jezus wyjaśniał to, jak może otrzymać nowe życie. Był tym zaskoczony. Nikodem był bardzo religijny. Wiedział o Bogu wszystko i często się modlił. Ale Pan Jezus powiedział, że te rzeczy nie są w stanie przygotować go do życia z Bogiem. Pan Jezus powiedział, że musi narodzić się na nowo. Musiał stać się nowym człowiekiem. Musiał zaufać Panu Jezusowi Chrystusowi.

Czy rozumiesz, w jaki sposób możesz otrzymać to nowe życie? Czy wiesz, dlaczego Pan Jezus Chrystus jest Tym Jedynym, który może uratować cię od grzechu?

„W tym objawiła się miłość Boga do nas, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy przezeń żyli” (1 Jana 4:9).

Ilustracja 2-8

A co z tobą? Dzisiaj usłyszałeś trochę o tych cudownych rzeczach, o których mówił Pan Jezus. Zobaczyłeś, że istnieje tylko jeden sposób, abyś został uratowany i nie był oddzielony od Boga. Posłuchaj tych cudownych słów z Biblii: „Do mnie się zwróćcie... abyście byli zbawieni...” (Izaj. 45:22).

Bądź posłuszny Bogu i spojrzij dzisiaj na Pana Jezusa. Powiedz, że chcesz Mu zaufać: „Panie Jezu, byłem nieposłuszny wobec Twoich przykazań. Wiem, że zasłużyłem na karę. Ale wierzę, że Ty zostałeś ukarany zamiast mnie. Proszę, zbaw mnie teraz”.

Jeśli zaufasz Mu, On cię zbawi i będziesz wiedział, że Bóg uczynił z ciebie nowego człowieka, osobę, która może żyć dla Niego.

Pytania powtórkowe

1. Jak nazywał się człowiek, który przyszedł na spotkanie z Panem Jezusem nocą? (Nikodem).
2. Co Pan Jezus powiedział Nikodemowi, że musi zrobić? („Jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego”).
3. Kiedy Izraelici podróżowali przez pustynię, Bóg posyłał im chleb z nieba. Jak ten chleb się nazywał? (Manna).
4. W jaki sposób Izraelici grzeszyli przeciwko Bogu? (Szemrali przeciwko Bogu).
5. W jaki sposób Bóg ich ukarał? (Posłał jadowite węże do obozu i one kąsały lud).
6. Dlaczego zasługujemy na Bożą karę? (Ponieważ okazaliśmy nieposłuszeństwo wobec Boga).
7. Co Bóg powiedział Mojżeszowi, że powinien zrobić, aby lud został uratowany od śmierci? („Zrób sobie węża i osadź go na drzewcu. I stanie się, że każdy ukąszony, który spojrzy na niego, będzie żył”).
8. W jaki sposób Pan Jezus jest podobny do węża miedzianego? (Miał zostać „wywyższony” na krzyżu).
9. Jeśli znasz Pana Jezusa jako swojego osobistego Zbawiciela, co stanie się z tobą, kiedy umrzesz (albo kiedy Pan Jezus przyjdzie powtórnie)? (Pójdiesz do nieba, aby mieszkać z Bogiem na zawsze).

Lekcja 3

Zbawiciel odnajduje Zacheusza.

Fragment Biblii dla nauczycieli

Łuk. 19:1-10.

Główna prawda

Pan Jezus Chrystus przyszedł, aby zbawić grzeszników.

Zastosowanie

Niezbawione: Zaufaj Mu, aby wybawił cię od grzechu.

Wiersz pamięciowy

„Dlatego też może zbawić na zawsze tych, którzy przez niego przystępują do Boga...” (Hebr. 7:25).

Pomoce wizualne

- Zestaw ilustracji: 3-1; 3-2; 3-3; 3-4; 3-5, 3-6, 3-7 i 3-8.
albo
- Pokaz slajdów z PowerPointa: 3-1; 3-2; 3-3; 3-4; 3-5, 3-6, 3-7 i 3-8.

Zarys lekcji

Wstęp

„Siedemdziesiąt, osiemdziesiąt, dziewięćdziesiąt, sto...”.

Grzech oddziela nas od Boga.

Rozwój wydarzeń

1. „Jezus z Nazaretu idzie!”.
2. Zacheusz postanawia: „Muszę zobaczyć tego człowieka”.
3. Zacheusz przyłącza się do tłumu, ale z powodu niskiego wzrostu nie może niczego zobaczyć ponad głowami ludzi.
4. Zacheusz biegnie wzdłuż ulicy i wspina się na drzewo sykomory.
5. Pan Jezus przechodzi przez Jerycho w drodze do Jeruzalem.
Ponieważ Pan Jezus był doskonały, mógł przyjąć na Siebie karę za grzechy.
6. Pan Jezus zatrzymuje się pod drzewem.
7. Pan Jezus mówi: „Zacheuszu, zejdz prędko, gdyż dziś muszę zatrzymać się w twoim domu”.
Pan Jezus dzisiaj woła ludzi.
8. Zacheusz schodzi z drzewa.
Jeśli Pan Jezus cię woła, bądź Mu posłuszny.
9. Tłumy dziwią się: „Czyż On nie wie, jakim człowiekiem jest Zacheusz?”.
Tylko Pan Jezus może zbawić grzeszników.
10. Zacheusz ufa Panu Jezusowi, aby odpuścił mu grzech.
11. Zacheusz decyduje: „Panie, połowę wszystkiego, co mam, daję ubogim”.

Punkt kulminacyjny

Pan Jezus stwierdza: „Dziś zbawienie stało się temu domowi”.

Zakończenie

Życie Zacheusza zostało zmienione przez Pana Jezusa Chrystusa – a co z tobą?

Wezwanie na zakończenie

Lekcja

Ilustracja 3-1

„Siedemdziesiąt, osiemdziesiąt, dziewięćdziesiąt, sto...”.

Zacheusz lubił liczyć pieniądze, gdyż wiedział, że zatrzyma sporą ich część dla siebie. Miał bardzo ważne zajęcie, pracował dla Rzymian, którzy okupowali ziemię Izraela. Rzymianie wymagali od Izraelitów wielu podatków. Zacheusz był przełożonym tych wszystkich ludzi, którzy zbierali podatki w mieście i w okolicy Jerycha. Był głównym poborcą podatkowym. Na podstawie jego zarządzeń władze rzymskie miały otrzymywać wszystkie pieniądze. Ale jednocześnie sporą sumę zatrzymywał dla siebie.

Ten bogaty i wpływowy człowiek mieszkał w Jerychu, w przepięknym mieście, gdzie rosły wysokie palmy i gdzie znajdowały się piękne ogrody. Mieszkało tam wielu bogatych ludzi. Jestem pewien, że Zacheuszowi to się podobało, ponieważ ludzie ci musieli płacić wiele pieniędzy na rzecz władzy rzymskiej, a to oznaczało też więcej pieniędzy dla niego!

Zacheusz był ważną osobistością, miał wiele pieniędzy i mieszkał w przepięknym mieście. Ale było coś nie tak. Był oszustem i złodziejem. Pobierał od ludzi więcej pieniędzy niż należało. Oszukiwał w celu uzyskania pieniędzy dla siebie. Zapewne znał Boże przykazanie: „Nie kradnij!” (2 Mojż. 20:15). Ale był temu cały czas nieposłuszny. Kiedy jesteś nieposłuszny Bogu, to grzeszysz. Grzech izoluje nas od Boga tak, że znajdujemy się z dala od Niego. Biblia mówi: „Lecz wasze winy są tym, co was odłączyło od waszego Boga, a wasze grzechy zasłoniły przed wami jego oblicze, tak że nie słyszy” (Izaj. 59:2).

Na tym polegał cały problem Zacheusza – znajdował się z dala od Boga. Był zgubiony w grzechu. Być może podobnie jest z tobą. Pomyśl tylko o przykazaniu: „Nie kradnij” (2 Mojż. 20:15). Czy nie posiadasz ołówka, zabawki albo książki, którą komuś zabrałeś? Czy nie ukradłeś trochę pieniędzy mamie lub tacie, aby kupić sobie lody? Pomyśl o klasówce (egzaminie) w szkole, kiedy spisywałeś odpowiedzi od kogoś innego. Kradłeś jego odpowiedzi. W ten sposób byłeś wobec Boga nieposłuszny. Wiesz o tych i innych niedobrych sprawach w twoim życiu, które stanęły między tobą a Bogiem. Ty także jesteś zgubiony, podobnie jak Zacheusz. Twoje grzechy stanęły między tobą a Bogiem.

Ilustracja 3-2

Pewnego dnia Zacheusz zobaczył, jak gromadził się podekscytowany tłum. W upale słonecznym lud wołał i krzyczał, niektórzy przeciskali się do przodu.

„Jezus z Nazaretu idzie!”.

Więści roznosiły się szybko. Różni ludzie słyszeli o Nim rozmaite rzeczy. Opowiadali sobie nawzajem to, co zasłyszeli.

„On przywraca ślepym wzrok”.

„Tak, i On często dotyka chorych i natychmiast otrzymują zdrowie”.

„On nawet wskrzesza z martwych!”.

Prawdopodobnie bardzo niewielu w tym tłumie pojmowało, że Ten, o którym rozmawiali, jest jedynym Synem Bożym. On żył od wieczności w niebie razem ze Swoim Ojcem. On stał się człowiekiem i przyszedł na ziemię. To dlatego, że był Bogiem, mógł dokonywać takich cudownych rzeczy. Mimo że ludzie tego nie pojmowali, byli bardzo podekscytowani Jego pojawieniem się w ich mieście.

Zacheusz wiedział, że On nadchodzi.

„Muszę zobaczyć tego człowieka” – pomyślał.

Być może słyszał o tym, że Pan Jezus był przyjacielem poborców podatkowych, których nikt nie lubił. Zacheusz spieszył, aby dołączyć do tłumu, ale nie był w stanie zobaczyć niczego ponad głowami ludzi. Był niskiego wzrostu. Nawet stojąc na palcach, nie mógł dojrzeć Pana Jezusa. Oczywiście, nikt nawet nie zechciałby mu w tym pomóc. Był głównym poborcą podatków i ludzie bardzo go nienawidzili.

Ilustracja 3-3

Zacheusz musiał być bardzo rozczarowany. Tak bardzo pragnął zobaczyć tego człowieka. Wnet będzie za późno, ponieważ Pan Jezus tylko przechodził przez miasto.

Nagle Zacheusza olśniła myśl. Zastanowił się chwilę i zaczął biec wzdłuż ulicy. Jakiż to musiał być niezwykły widok – taki bogaty, wpływowy człowiek biegł zakurzoną ulicą, a jego piękny płaszcz powiewał na wietrze! Jaki Zacheusz miał plan? Pomyślał tak:

„Tam, gdzie będzie przechodził Jezus, nad drogą, rozpościera się drzewo sykomory. Jeśli wdrapię się na nie, będę miał najlepszy widok – lepszy niż pozostali”.

Pomyśl tylko: naczelny poborca podatków w Jerychu postanowił wdrapać się na drzewo sykomory!

Wnet dotarł do drzewa. Uchwycił się jednej z gałęzi i podniósł się. Przeczolgał się i usiadł na gałęzi, ukrywając się wśród rozłożystych liści. Teraz był pewien, że kiedy Pan Jezus będzie przechodził przez miasto, zobaczy Go wyraźnie.

Ilustracja 3-4

Zacheusz widział, jak tłum przybliżył się coraz szybciej. Tak, to był Pan Jezus Chrystus, szedł wzdłuż rozpalonej, zakurzonej drogi. Dlaczego przyszedł do Jerycha? Szedł do Jeruzalem i żeby tam się dostać, musiał przechodzić przez Jerycho. Do Jeruzalem szedł w szczególnym celu.

On, Syn Boży, zostawił niebo, aby przyjść na świat, by dokonać czegoś szczególnego dla takich ludzi jak Zacheusz, a także dla ciebie i dla mnie. Wszyscy jesteśmy zgubieni i znajdujemy się z dala od Boga. Pan Jezus był jedyną Osobą, która kiedykolwiek żyła na ziemi i jednocześnie nigdy, przenigdy nie była nieposłuszna Bogu. Biblia mówi, że On „... nie znał grzechu...” (2 Kor. 5:21). On sam poszedł na krzyż i wziął na Siebie karę, na którą to my od

Boga zasłużyliśmy. On został ukarany tak, jakby był Tym, który był Bogu nieposłuszny. Kiedy umierał na krzyżu, został odłączony od Swojego Ojca, Boga. Jakże straszną karę musiał przeżyć! Ale On powstał z martwych i jest Tym Jedynym, który może uratować nas od wiecznej zguby. On przyszedł, aby umrzeć i poprzez Swoją śmierć zbawić chłopców i dziewczynki, mężczyzn i kobiety. To dlatego podążał do Jeruzalem, a po drodze przechodził przez Jerycho.

Była też inna przyczyna, że On tam się znalazł. Szukał kogoś, kiedy tak szedł wzdłuż tej drogi. On i tłum zbliżali się coraz bardziej do drzewa, na którym wśród liści ukrywał się Zacheusz. Zacheusz był szczęśliwy, że będzie miał okazję dokładnie Mu się przyjrzeć.

Ilustracja 3-5

Ale tłum zatrzymał się, bo Pan Jezus stanął dokładnie pod drzewem sykomory. Spojrzał w górę i zawołał: „Zacheuszu, zejść śpiesznie, gdyż dziś muszę zatrzymać się w twoim domu”.

Każdy był zaskoczony! Zacheusz był zaskoczony szczególnie!

Zacheusz był tym człowiekiem, którego w Jerychu szukał Pan Jezus. On miłował tego człowieka i chciał dokonać czegoś cudownego w jego życiu.

On wszystko wiedział o Zacheuszu – znał jego imię, wiedział, gdzie mieszka. Wiedział, że siedział na drzewie, na gałęzi, wiedział też o jego oszustwach, jego kradzieży i o tym, jak bardzo był nienawidzony. Mimo iż Pan Jezus jest obecnie w niebie, On nadal szuka ludzi. On nadal powołuje ludzi. Czy On nie woła cię dziś? Ach, nie słyszysz tego głosu tak, jak słyszysz mnie. Ale jeśli wiesz, że jesteś zgubiony w grzechu i słyszysz to, co jest przeznaczone szczególnie dla ciebie, to znaczy, że Pan woła ciebie. W swoim sercu wiesz, że On cię miłuje; On mówi ci, abyś do Niego przyszedł, abyś nie był zgubiony już dłużej w grzechu. Czyż On nie woła cię dzisiaj? Tego dnia, tak dawno, On zawołał Zacheusza.

Pośpiesznie niewielki mężczyzna spuszczał się z drzewa. Mogę sobie wyobrazić, że on o mało co nie spadł z gałęzi. Chwilę później stał obok Tego, którego tak bardzo chciał zobaczyć. Czy Zacheusz postąpił słusznie, kiedy zawołał go Pan Jezus? Tak! Jeśli Pan Jezus woła cię dzisiaj, bądź Mu posłuszny i zrób to, co do ciebie mówi, podobnie jak to zrobił Zacheusz.

Ilustracja 3-6

Obaj, Pan Jezus i Zacheusz, podążyli do domu Zacheusza. Ludziom w tłumie bardzo się to nie podobało i zaczęli się dąsać i narzekać.

„Czyż On nie wie, jakim złym człowiekiem jest ten Zacheusz?”.

„Wyobraźcie sobie pobyt w domu oszusta!”.

Ale Jezus Chrystus, Syn Boży, przyszedł, aby szukać i zbawić takich ludzi jak Zacheusz. On nie chciał, aby Zacheusz chodził drogą nieposłuszeństwa i aby był zgubiony i oddalony od

Boga na zawsze. On jest taki sam dzisiaj. On nadal zbawia złych chłopców i złe dziewczynki, złych mężczyzn i złe kobiety.

Co oznacza słowo „zbawić”? Wyobraź sobie, że jesteś nad brzegiem morza i zamierzasz pływać. Nagle zauważasz, że zostałeś porwany przez wir. Zanurzasz się. Ciągnie cię w pełne morze. Nie jesteś w stanie niczego zrobić, żeby się uratować. Wir jest tak silny. Ale ratownik widzi, co się dzieje i wypływa na pomoc. Chwilę później znowu leżysz na piasku. Zostajesz uratowany, inaczej: zbawiony od utonięcia w wodzie.

Z powodu grzechu w twoim życiu znajdujesz się w niebezpieczeństwie oddzielenia od Boga na zawsze. Twój grzech oddziela cię od Boga i nie jesteś w stanie zrobić niczego, żeby sobie pomóc. Potrzebujesz kogoś, aby cię zbawił, to znaczy, aby wyratował cię z grzechu. Jezus Chrystus jest jedyną Osobą, która jest w stanie to uczynić. On jest jedynym Zbawicielem. Tego dnia On, Zbawiciel, szedł drogą do domu poborcy podatkowego.

Ilustracja 3-7

Zacheusz był tak szczęśliwy, że Pan Jezus wszedł do jego domu! Prawdopodobnie swoim sługom rozkazał, aby przygotowali ucztę dla tego szczególnego gościa. Jestem pewien, że Pan Jezus rozmawiał z Zacheuszem i pozostałymi ludźmi w jego domu, ale Biblia nie mówi nam, o czym rozmawiano.

Kiedy On tam był, coś wspaniałego stało się w życiu Zacheusza. Przysłuchując się Panu Jezusowi, Zacheusz uznał, że ten niezwykły człowiek naprawdę jest Synem Bożym, że Pan Jezus naprawdę jest Zbawicielem. Zacheusz zobaczył, jak czysty i doskonały jest Pan Jezus, a jak niegodziwy i grzeszny jest on sam. Zapragnął odpuszczenia swoich grzechów. Chciał, aby jego życie było inne, a nie pełne samolubstwa, kłamstwa, oszustwa i kradzieży. Zacheusz po prostu zaufał Panu Jezusowi Chrystusowi, aby On odpuścił wszystkie jego grzechy. Właśnie dlatego Zacheusz powstał. Wszystkie rozmowy ustały. Każdy wyczekiwał w napięciu, co będzie się działo.

„Panie, teraz oddaję ubogim połowę z tego, co mam” – powiedział. „Jeśli kogokolwiek w czymś oszukałem, oddaję cztery razy więcej” (na podstawie Łuk. 19:8).

Niektórzy z ludzi musieli zaniemówić. Czyż to dzieje się naprawdę? Czy to naprawdę mówi Zacheusz? Cóż takiego się wydarzyło? Pan Jezus natychmiast wszystko wyjaśnił.

Powiedział do Zacheusza: „Dziś zbawienie stało się temu domowi, bo Syn Człowieczy przyszedł, aby szukać i zbawić to, co zginęło” (Łuk. 19:9-10).

Pan Jezus zbawił Zacheusza od wiecznej kary, na którą zasługiwał z powodu grzechu. Zbawił go od straszliwej niewoli grzechu, która powodowała, że Zacheusz kradł i oszukiwał. Zacheusz został zbawiony od grzechu. Już dłużej nie był oddzielony od Boga. Jego życie zostało zmienione przez Pana Jezusa Chrystusa. Jakież to był wspaniały dzień dla Zacheusza!

Ilustracja 3-8

To może być dla ciebie cudowny dzień, jeśli wiesz, że jesteś zgubiony w grzechu i chcesz odwrócić się od wszystkiego, co nie podoba się Bogu. Poproś teraz Pana Jezusa, aby zgładził twój grzech i zbawił cię od niego. Możesz do Niego powiedzieć tak: „Drogi Panie Jezus, zgrzeszyłem i zrobiłem wiele złych rzeczy. Dziękuję Ci, że przyszedłeś, by umrzeć na krzyżu i w ten sposób zbawić mnie. Proszę cię, abys zgładził mój grzech. Całkowicie ufam Tobie jako mojemu Zbawicielowi i Panu”.

Jeśli naprawdę zaufasz Mu, On cię zbawi. Biblia mówi: „Dlatego też może zbawić na zawsze tych, którzy przez niego przystępują do Boga...” (Hebr. 7:25). On jest w stanie zmienić twoje życie. A potem, tak jak Zacheusz, rozpoczniesz życie, które będzie się podobało Bogu.

Pytania powtórkowe

1. Dlaczego ludzie nienawidzili Zacheusza? (On był poborcą podatkowym pracującym dla władz rzymskich, a także oszukiwał ludzi).
2. Dlaczego Zacheusz był zgubiony w Bożych oczach? (Z powodu swojego grzechu).
3. Jak nazywało się miasto, w którym mieszkał Zacheusz? (Jerycho).
4. Dlaczego Pan Jezus przechodził przez Jerycho? (Był w drodze do Jeruzalem, gdzie później miał umrzeć za nasze grzechy).
5. Dlaczego Zacheusz nie był w stanie zobaczyć Pana Jezusa? (Był za niski).
6. W jaki sposób Zacheusz rozwiązał ten problem? (Wspiął się na drzewo).
7. Kiedy Pan Jezus zatrzymał się pod drzewem sykomory, co powiedział do Zacheusza? („Zacheuszu, zjedź śpiesznie, gdyż dziś muszę zatrzymać się w twoim domu”).
8. Jaki plan miał Pan Jezus dla Zacheusza? (Chciał go zbawić od jego grzechów).
9. Jak zareagowali ludzie, kiedy Pan Jezus udał się do domu Zacheusza? (Bardzo im się to nie podobało i zaczęli się dąsać i narzekać).
10. W jaki sposób Zacheusz pokazał, że Jezus Chrystus uczynił go nowym człowiekiem? (Powiedział, że rozda pieniądze ubogim, a także wynagrodzi tych, których oszukiwał).

Lekcja 4

Lekcja, której nauczył się syn marnotrawny.

Fragment Biblii dla nauczycieli

Łuk. 15:1.10-32.

Główna prawda

„Upamiętanie” to zwrot od grzechu do Boga.

Zastosowanie

Niezbawione: Odwróć się od twojego grzechu i zwróć do Pana Jezusa Chrystusa.

Wiersz pamięciowy

W Klubie 5 Dni powtórz Hebr. 7:25.

Na jednorazowym spotkaniu nauczaj:

„Taka, mówię wam, jest radość wśród aniołów Bożych nad jednym grzesznikiem, który się upamięta” (Łuk. 15:10).

Pomoce wizualne

- Zestaw ilustracji: 4-1; 4-2; 4-3; 4-4; 4-5, 4-6, 4-7 i 4-8.

albo

- Pokaz slajdów z PowerPointa: 4-1; 4-2; 4-3; 4-4; 4-5, 4-6, 4-7 i 4-8.

Zarys lekcji

Wstęp

„Nigdy już nie wrócę! Nie podoba mi się już tutaj” – Antek tak wykrzykiwał do swojej mamy.

Rozwój wydarzeń

1. „Ojcze, daj mi pieniądze, które mam otrzymać, kiedy umrzesz!”.
Wszyscy jesteśmy grzesznikami.
2. Ojciec daje synowi pieniądze i młodszy syn opuszcza dom.
Wolimy chodzić raczej swoimi drogami niż drogą Bożą.
3. Wkrótce syn nie ma już więcej pieniędzy – a przyjaciele opuszczają go.
4. W tym kraju panuje głód.
5. Młodszy syn znajduje pracę przy wypasie świń.
Grzech musi być ukarany.
6. „Pójdę do ojca mego!”.
Pomyśl o swoim grzechu.
7. Młodzieniec wyrusza do domu.
Odwróć się od swojego grzechu i przyjdź do Pana Jezusa.
8. Kiedy jeszcze jest daleko od domu, zauważa go ojciec.
9. Ojciec biegnie na spotkanie syna.
10. Syn wyznaje: „Ojcze, zgrzeszyłem!”.
Poproś Pana Jezusa o odpuszczenie grzechów.

Punkt kulminacyjny

Ojciec cieszy się: „Ten syn mój był umarły, a ożył, zaginął, a odnalazł się!”.

Zakończenie

Wielka jest radość wśród aniołów w niebie, kiedy grzesznik się upamięta – czy będzie taka radość w niebie dzisiaj?

Wezwanie na zakończenie

Lekcja

Szedł w kierunku drzwi wyjściowych, walizkę trzymał w ręce, a przez ramię miał przewieszony płaszcz. Na jego twarzy rysował się grymas rozczarowania.

„Już nigdy nie wrócę!” – krzyczał do swojej mamy. „Już mi się tutaj nie podoba!”.

Mama Antka ze smutkiem patrzyła na syna, kiedy odchodził.

Kiedyś Pan Jezus opowiedział historię podobną do tej o Antku.

Ilustracja 4-1

„Ojczy, daj mi te pieniądze, które mam otrzymać, kiedy umrzesz! Chcę je mieć już teraz. Nie chcę dłużej czekać”.

Czyżby to jego własny syn tak mówił? Jak bardzo przykro musiało być temu ojcu! Zapewnił swojemu synowi dobry dom, w którym służyli na każde jego zawołanie. Ojciec troszczył się o syna, zaopatrywał go w dobre pożywienie i piękną odzież. Jednak jego młodszy syn chciał pieniędzy teraz. Chciał wyprowadzić się z domu, robić to, co mu się podobało, chodzić własnymi drogami. Ojciec ten przywodzi mi na myśl Boga. On jest dla nas tak dobry. Czy mógłbyś przypomnieć sobie rzeczy, którymi cię obdarzył?

Porozmawiajcie o darach od Boga.

Tak, wszystkie dobre rzeczy, które otrzymujemy, posiadamy, dlatego że Bóg jest dobry i uprzejmy.

Czy nie pomyślałeś o tym, że powinniśmy chcieć takiemu dobremu Bogu okazywać miłość i posłuszeństwo? Ale nie robimy tego. Biblia mówi: „Wszyscy jak owce zbłądziliśmy, każdy z nas na własną drogę zoczył, a Pan jego dotknął karą za winę nas wszystkich” (Izaj. 53:6). Oznacza to, że mimo iż Bóg jest dla ciebie tak dobry, ty nadal chcesz postępować po swojemu, a nie według Bożych praw. Bóg wie, co dla nas jest najlepsze i On chce, abyśmy byli naprawdę szczęśliwi. W Biblii nakazuje, abyśmy byli posłuszni swoim rodzicom. On nakazuje nam mówić prawdę.

Jak to jest, kiedy twój tata mówi: „Wróć do domu o 18³⁰, nie później”? Ale przecież mecz piłki nożnej jest tak wciągający, że nie jesteś w stanie z niego zrezygnować i nie wracasz na czas, pojawiaasz się w domu dopiero o 19¹⁵.

– O której kazałem ci wrócić do domu? – pyta tata.

– Ach, tato, mój zegarek się zatrzymał. Przepraszam.

Czy mówiąc tak, postępujesz po Bożemu, czy raczej po swojemu? Idziesz swoją własną drogą. Okazujesz wobec Boga nieposłuszeństwo. Dlaczego? Ponieważ urodziłeś się, mając grzeszne serce, które pragnie czynić zło. Nikt nie musiał uczyć cię, jak być nieposłusznym w domu albo jak kłamać. Łatwo ci chodzić własną drogą, podobnie jak temu chłopcu.

Ilustracja 4-2

Z przykrością ojciec wręczył mu pieniądze i od razu młodszy syn opuścił dom.

„Wyruszę stąd do dalekiego kraju” – pomyślał. „Będę zażywał rozkoszy i będę robił, co zechcę. Jak to wspaniale nie mieć nikogo, kto będzie mi mówił, co mam robić, nikogo, kto będzie mi mówił, co dobre, a co złe. Będę nareszcie robił to, co mi się podoba”.

Wyciszony, przepełniony smutkiem ojciec patrzył, jak syn odchodzi. Jego umiłowany syn postanowił iść własną drogą, a ojciec obawiał się, że czekają go trudne chwile. Patrzył za nim tak długo, aż stracił go z oczu. Syn odszedł. Miał inne sprawy na głowie. Oczekiwał chwil rozkoszy – nowych przeżyć, nowych przyjaciół. Mógł nawet stać się bogatszy niż kiedykolwiek! Myślał, że jest w stanie sam pokierować swoim życiem.

Ilustracja 4-3

W tym dalekim kraju odkrył, że potrafił sobie zjednać nowych przyjaciół. Ci przyjaciele byli bardzo szczęśliwi, gdy pomagali mu wydawać pieniądze. Razem z nimi jadał za dużo, pił za dużo i robił wiele złych rzeczy. Znajdował się z dala od swojego ojca i czynił to, co wyrządzałoby jego ojcu dużo przykrości.

Ty jesteś do niego podobny. Kiedy chodzisz swoimi drogami, popełniasz rzeczy, które nie podobają się Bogu. Kiedy mówisz: „Mój zegarek się zatrzymał”, a wcale tak nie było, kłamiesz! Bóg jest doskonały i dobry. On nigdy nie kłamie i nienawidzi kłamstwa. Czy pamiętasz, jak nie wróciłeś do domu o wyznaczonej porze? Okazałeś nieposłuszeństwo zarówno Bogu, jak i swoim rodzicom. Czy nie używasz imienia Bożego jako przekleństwa? To też nie podoba się Bogu, ponieważ On nakazał: „Nie nadużywaj imienia Pana, Boga twojego, gdyż Pan nie zostawi bez kary tego, który nadużywa imienia jego” (2 Mojż. 20:7). Robisz takie rzeczy, ponieważ chodzisz swoimi drogami. Twój grzech oddala cię od Boga, podobnie, jak ten syn pozostawał z dala od domu. Myślał, że przeżywa radosne chwile.

Bardzo szybko okazało się, że wydał wszystko, co miał. Kiedy zabrakło mu pieniędzy, jego przyjaciele także odeszli! Nikt nie chciał udzielić mu pomocy. Było coraz gorzej. W kraju tym nastał głód i ludzie nie mieli co jeść. Żywność podrożała i rzadko można było ją zdobyć. Głodował. Wkrótce zużyły się jego szaty i musiał rozprzedać to, co miał. Nic mu nie pozostało.

„Może znajdę jakąś pracę i zarobię trochę pieniędzy” – myślał.

Ale jedynym zajęciem, jakie mógł znaleźć w gospodarstwie, było wypasanie świń. Żydzi nie powinni mieć nic do czynienia ze świniami.

Ilustracja 4-4

Jakież ogarnął go wstyd! Codziennie przyglądał się świniom, jak jadły. Był tak głodny, że miał ochotę zjeść pokarm dla świń. Jeśli byłoby tak dłużej, to umarłby z głodu. Poszedł własną drogą i znajdował się z dala od swojego ojca. Ty też poszedłeś swoją drogą, a nie Bożą. Zrobiłeś wiele złych rzeczy, które nie podobają się Bogu. Pozostajesz z dala od Niego. To jest

bardzo poważna sytuacja, gdyż Biblia mówi: „Każdy, kto grzeszy, umrze” (Ezech. 18:4b). Oznacza to, że jeśli nadal będziesz chodził swoimi drogami, zostaniesz odsunięty od Boga na zawsze. To będzie kara za twój grzech. Twoja własna droga nie jest najlepsza. Ten młody człowiek zaczął to także zauważać.

Chrzękające, śmierdzące świnie! Jakże ten syn ich nienawidził! Zaczął myśleć o domu. Przypomniał sobie dom, służących i swoją rodzinę. Pomyślał o wspaniałych potrawach, jakie oni mogli jeść, podczas gdy on przymierał tu głodem. Kiedy przyglądał się świniom, wstyd mu się zrobiło za siebie i za to, jakie życie prowadził.

Powiedział: „Pójdę do mojego ojca, powiem mu, że zgrzeszyłem przeciwko Bogu. Przepraszę, że go opuściłem i poszedłem swoją drogą. Zostawię te świnie i na zawsze porzucę takie głupie życie. Nawet jeśli w domu zostaną służą, będzie to lepsze od tego życia” (na podstawie Łuk. 15:18-19).

Czy nie myślałeś w podobny sposób? Pomyśl o swoim grzechu – o twoich kłamstwach, nieposłuszeństwie i przekleństwach. To nie są sprawy bez znaczenia. Czy postrzegasz je jako grzech, który Bóg musi ukarać? Czy wiesz w swoim sercu, że musisz chcieć porzucić swój grzech i odwrócić się od niego? Czy myślisz o potrzebie odwrócenia się od swojego grzechu i zwrócenia do Boga, tak jak ten młody człowiek, który zapragnął zostawić świnie i opuścić daleki kraj, aby powrócić do swojego ojca?

Ilustracja 4-5

Ale samo myślenie wcale by mu nie pomogło. Musiał coś zrobić i pewnego dnia zdobył się na to. Wyruszył do domu, zostawiając świnie, gospodarza i daleki kraj. Z pewnością pomyślał: „Przede wszystkim chcę do domu”.

Czy ty też tak powiesz: „Przede wszystkim chcę, aby moje grzechy zostały zglądzone i chcę być w porządku przed Bogiem”? Bóg chce, abyś postąpił tak samo jak ten młodszy syn. On chce, abyś w swoim sercu odwrócił się od swojego grzechu. Od czego Bóg chce, abyś się odwrócił? Od kłamstw, nieposłuszeństwa, przeklinania, oszukiwania i czegokolwiek w twoim życiu, o czym wiesz, że jest złe. Jeśli naprawdę okażesz skruchę, będziesz szczerze żałował, że zgrzeszyłeś przeciwko Bogu i zechcesz odwrócić się od grzechu, stanie się to, co Biblia nazywa upamiętaniem. Bóg przykazuje ci, abyś się upamiętał! Biblia mówi, że On „... wzywa wszędzie wszystkich ludzi, aby się upamiętali” (Dz. Ap. 17:30).

Właśnie tak postąpił młodszy syn, kiedy opuścił daleki kraj i wyruszył w drogę do domu. Być może zastanawiał się: „Co powie ojciec? Czy pozwoli mi wrócić do domu? Czy będzie w stanie w ogóle mi przebaczyć? Byłem taki głupi!”. Czyż nie był podekscytowany i podenerwowany, kiedy włókł się drogą, która coraz bardziej przybliżała go do domu?

Kiedy swoimi siłami próbujesz odwrócić się od grzechu, to nie jest właściwy sposób powrotu do Boga. Jest tylko jedna droga do Boga. I tą drogą jest Osoba, Pan Jezus Chrystus. On zawsze był Synem Bożym w niebie, ale przyszedł na świat, aby stać się jedynym sposobem powrotu do Boga. Pozwolił ludziom przybić się do krzyża. Tam, gdzie umierał i przelał Swoją drogocenną krew, przyjął straszliwą karę za nasz grzech. On umarł, aby grzesznicy

mogli mieć odpuszczone grzechy. Nie ponosił żadnej winy. Nie popełnił żadnej złej rzeczy, o której mówiliśmy wcześniej, ale On umarł za grzech świata. To dlatego mógł powiedzieć: „Ja jestem droga... nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie” (Jan 14:6). Ale On także zmartwychwstał i żyje na wieki. Już prawie dwa tysiące lat minęło po Jego śmierci i zmartwychwstaniu, a słowa te nadal są prawdziwe: „Dlatego też może zbawić na zawsze tych, którzy przez niego przystępują do Boga...” (Hebr. 7:25). Czy chcesz, aby twój grzech został przebaczony? Czy pragniesz żyć w porządku przed Bogiem?

Odwróć się od swojego grzechu i przyjdź do Pana Jezusa Chrystusa. Powiedz Mu, że żałujesz za swoje grzechy i że wierzysz, iż On umarł za ciebie. Poproś Go, aby zgładził twój grzech i zapanował w twoim życiu. To właśnie jest droga powrotna do Boga.

Młodszy syn był w drodze do swojego ojca. Kiedy jeszcze był daleko, ojciec zauważył go. Musiał cały czas wyglądać i pragnąć powrotu swojego syna. Z oddali spostrzegł obdartą, brudną postać podążającą w jego kierunku. Kiedy postać ta podeszła bliżej, przekonał się, że to był jego drogi syn.

Ilustracja 4-6

Z otwartymi ramionami wybiegł mu na spotkanie. Wyściskał go i ucałował, płakał z radości.

„Ach, ojcze!” – zawołał syn. „Zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko tobie. Już nie zasługuję na to, abym był twoim synem” (na podstawie Łuk. 19:21).

Ale nie było ani możliwości, ani potrzeby, by mówić coś więcej. Mógł zobaczyć, że nigdy nie będzie sługą – on był synem! Zgrzeszył i wiedział o tym, ale jego grzech nigdy nie zostanie mu wypomniany. Wszystko zostało przebaczone i zapomniane! Nie zasłużył na to, ale taka była prawda. Jakież powitanie!

Czy chcesz, aby cały twój grzech został wybaczony i zapomniany przez Boga? Czy byłbyś szczęśliwy, gdyby nigdy nie został ci wypomniany? Właśnie coś takiego się stanie, kiedy odwrócisz się od grzechu i zwrócisz do Pana Jezusa. Poproś Pana Jezusa Chrystusa, aby cię zbawił od twojego grzechu. Nie zasługujesz na odpuszczenie, ale właśnie to Bóg obiecuje wszystkim, którzy się upamiętają i zaufają Panu Jezusowi. Ach, Jego miłość jest tak bardzo wielka, większa niż miłość ojca w tej historii, którą opowiedział Pan Jezus.

Ilustracja 4-7

„Przynieście najlepszą szatę dla mojego syna”.

Słudzy rozbiegli się w posłuszeństwie.

„Wykujcie pierścien dla mojego syna, żeby go nosił. Mój syn nie jest niewolnikiem, żeby chodził boso – przynieście dla niego buty! Przyprowadźcie cielę, zabijcie je i będziemy mieli ucztę! Dlatego że mój syn był umarły, a teraz żyje; był zgubiony, a odnalazł się!” (na podstawie Łuk. 15:22-24).

Ojciec naprawdę miłował tego chłopca! Jeśli przyjdiesz do Boga przez Jezusa Chrystusa takim, jakim jesteś, z całym swoim grzechem, wszystko zostanie ci odpuszczone. Bóg miłuje cię i chce cię doprowadzić do nieba – On chce, abyś, kiedy umrzesz, żył z Nim w niebie. Bóg bardzo się cieszy, kiedy grzesznik przeżywa upamiętanie. Biblia mówi, że wielka jest radość w niebie wśród aniołów, kiedy ktoś poprosi Pana Jezusa, żeby zgładził jego grzech.

Ilustracja 4-8

Czy będzie dzisiaj radość w niebie? Czy chcesz, aby twoje grzechy zostały odpuszczone? Z całego serca bądź posłuszny Jego rozkazowi: odwróć się od swojego grzechu i zwróć do Boga, upamiętaj się. Teraz przyjdź w modlitwie do Pana Jezusa Chrystusa i powiedz Mu, że żałujesz, iż chodziłeś swoimi drogami, a nie Bożą drogą. Powiedz Mu, że wierzysz, iż On umarł, zajmując twoje miejsce. Poproś Go, aby zgładził twój grzech.

Jeśli tak postąpisz i włożysz w to swoje serce, traktując poważnie tę decyzję, cały twój grzech zostanie odpuszczony. Bóg przyjmie ciebie. Całe niebo będzie się radowało! Biblia mówi: „Taka, mówię wam, jest radość wśród aniołów Bożych nad jednym grzesznikiem, który się upamięta” (Łuk 15:10).

Pytania powtórkowe

1. O co na samym początku syn poprosił ojca? (Chciał otrzymać pieniądze, które dostałby dopiero po śmierci ojca).
2. Co zrobił syn, kiedy ojciec wręczył mu pieniądze? (Opuścił dom i udał się do dalekiego kraju, wydał pieniądze na różne zachcianki).
3. Dlaczego chodzimy swoimi drogami, zamiast drogą Bożą? (Ponieważ urodziliśmy się, mając grzeszne serce, które chce czynić złe rzeczy).
4. Dlaczego syn musiał rozglądać się za jakimś zajęciem? (Wydał wszystkie swoje pieniądze w kraju, w którym zapanował głód, a żywność była droga).
5. Dlaczego syn postanowił wrócić do domu? (Żałował tego, co zrobił).
6. Co zrobił ojciec, kiedy zobaczył syna powracającego do domu? (Wybiegł na spotkanie z nim i objął go).
7. Jaki jest jedyny sposób, abyśmy dostali się do nieba – do Boga? (Trzeba przyjść przez Pana Jezusa i poprosić Go w modlitwie, aby zgładził nasz grzech).
8. Uzupełnij brakujące w zdaniu wyrazy: Ojciec powiedział: „Mój syn był umarły, a teraz.....; był zgubiony, a teraz ”. (żyje, odnalazł się).
9. Jeśli poprosisz Boga, aby odpuścił twoje grzechy, On obiecał, że tak zrobi. Co według Biblii dzieje się w niebie, kiedy grzesznik się upamięta? (Aniołowie się radują).
10. Jak brzmi nasz wiersz pamięciowy i gdzie znajduje się w Biblii? (Albo: „Dlatego też może zbawić na zawsze tych, którzy przez niego przystępują do Boga...” Hebr. 7:25, albo: „Taka, mówię wam, jest radość wśród aniołów Bożych nad jednym grzesznikiem, który się upamięta” Łuk. 15:10).

Lekcja 5

Paweł i Syłas w Filipi.

Fragment Biblii dla nauczycieli

Dz. Ap. 16:11-40.

Główna prawda

Tylko Pan Jezus może zmienić twoje życie.

Zastosowanie

Niezbawione: Zaufaj Panu Jezusowi Chrystusowi, a twoje życie będzie inne.

Wiersz pamięciowy

„Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony...” (Dz. Ap. 16:31).

Pomoce wizualne

- Zestaw ilustracji: 5-1; 5-2; 5-3; 5-4; 5-5, 5-6, 5-7 i 5-8.

albo

- Pokaz slajdów z PowerPointa: 5-1; 5-2; 5-3; 5-4; 5-5, 5-6, 5-7 i 5-8.

Zarys lekcji

Wstęp

Kamienowani przez oszalały tłum...

Rozwój wydarzeń

1. Paweł i Syłas odwiedzają miasto Filipi.
2. Przyłączają się do grupy kobiet, które nad rzeką spotykają się na modlitwę.
Okaż gotowość do przeprowadzenia rozmowy duszpasterskiej.
3. Lidia postanawia uwierzyć w Pana Jezusa i jej życie zostaje zmienione.
Pan Jezus może uczynić cię nowym człowiekiem.
4. Wróżka idzie za Pawłem i Syłasem.
5. Wróżka woła: „Ci mężowie są sługami Boga Najwyższego...”.
6. Paweł rozkazuje złemu duchowi, aby opuścił dziewczynę.
Wszyscy jesteśmy grzesznikami.
7. Właściciele dziewczyny pojmują Pawła i Sylasa i stawiają ich przed sędziami.
8. Paweł i Syłas zostają dotkliwie pobici i wrzuceni do więzienia.
9. Nie słychać ani użalania się nad sobą, ani narzekania – Paweł i Syłas śpiewają na chwałę Bogu!
Zastosowanie dla zbawionego dziecka.
10. Około północy powstaje trzęsienie ziemi.
11. Strażnik więzienia wyjmuje nóż, aby się zabić.
12. Paweł odzywa się: „Nie rób sobie nic złego, jesteśmy tu wszyscy”.

Punkt kulminacyjny

13. Strażnik zadaje ważne pytanie: „Panowie, co mam czynić, abym był zbawiony?”.
14. Paweł i Syłas odpowiadają: „Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony...”.
Zaufaj Panu Jezusowi, aby cię zbawił.

Zakończenie

Bóg może uczynić ciebie nowym, innym człowiekiem.

Wezwanie na zakończenie

Lekcja

Kamienowani przez oszalały tłum. Unikający zasadzki od niegodziwych ludzi. Uwolnieni z więzienia przez anioła. Rozbitkowie na morzu.

Takie rzeczy działy się w życiu pierwszych misjonarzy chrześcijańskich. (Misjonarz to ktoś, kto idzie w różne miejsca, aby opowiadać ludziom o Jezusie Chrystusie).

Paweł i Syłas byli misjonarzami. Ich życie było ekscytujące, a nawet niebezpieczne.

Ilustracja 5-1

Przyłączmy się do nich, kiedy wchodzili do miasta w nowym kraju. Miasto Filipi było pełne ludzi, ale Paweł i Syłas nie znali tam nikogo.

Ale byli pewni, że udawali się we właściwe miejsce. Bóg ich tutaj przyprowadził.

Wskaż Filipi na mapie znajdującej się na końcu podręcznika.

Kiedy obserwowali sytuację, mogli zauważyć, że większość ludzi nie wiedziała nic o jedynym prawdziwym Bogu. Oddawali oni cześć fałszywym bożkom. Jakże bardzo Paweł i Syłas pragnęli opowiedzieć im o Bogu i o Jego Synu, Jezusie Chrystusie. Paweł i Syłas byli misjonarzami, chodzili z miejsca na miejsce, opowiadając ludziom o Jezusie Chrystusie i o tym, jak mogą Go poznać. Ale gdzie będą w stanie rozpocząć swoją pracę w tym mieście? Nie było tam nawet budynku, gdzie ludzie, którzy nie wiedzieli o Bogu, mogliby się spotykać.

W końcu znaleźli grupę ludzi, którzy znali pierwszą część Biblii i modlili się do jedynego prawdziwego Boga. Spotykali się nad rzeką.

Ilustracja 5-2

Kobiety te, które spotykały się na modlitwę, wiedziały o Bogu, ale nie wiedziały o tym, że Bóg posłał Swojego Syna, Jezusa Chrystusa, na świat.

Paweł i Syłas uznali, że nadszedł czas, aby opowiedzieć im tę cudowną nowinę. Misjonarze musieli opowiedzieć o tym, jak jedyny Boży Syn umarł na krzyżu i został ukarany za grzech świata. Jakże to było ekscytujące – mogli opowiedzieć tym kobietom, że Pan Jezus nie pozostał w grobie, ale że powstał z martwych i żyje na wieki. Po raz pierwszy kobiety te słyszały, że tylko Jezus Chrystus może usprawiedliwić je przed Bogiem.

Być może słyszałaś już o Panu Jezusie i o tym, co dla nas zrobił, ale jest coś, czego nie rozumiesz. Być może chcesz poprosić Pana Jezusa, aby ci przebaczył twój grzech, ale nie wiesz, jak to zrobić. Z radością pomogę ci w tym, używając Biblii. Przyjdź i porozmawiaj ze mną po zakończeniu klubu. Będę stał tam, obok słupa (*albo w jakimś innym właściwym miejscu*).

Kiedy Paweł i Syłas wyjaśniali te sprawy, cudowna rzecz stała się w życiu jednej z tych kobiet, które słuchały. Była to Lidia, kobieta wpływowa i bogata. Biblia mówi nam, że kiedy się przysłuchiwała, Bóg tak pracował w jej sercu i życiu, że rozumiała, o czym opowiadali Paweł i Syłas. Uwierzyła Ewangelii i naprawdę zapragnęła poznać Pana Jezusa Chrystusa osobiście. Złożyła swoją ufność w Panu Jezusie Chrystusie i jej życie uległo zmianie.

Później powiedziała do dwóch misjonarzy: „Skoro uznaliście mnie za wierzącą, zapraszam, przebywajcie w moim domu” (na podstawie Dz. Ap. 16:15).

Bóg działał w sercu i życiu Lidii. Teraz poznała Pana Jezusa Chrystusa jako swojego Zbawiciela. Bóg także darował jej miłość do innych chrześcijan. Bóg zmienia tych, których zbawia. Biblia mówi: „Jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem” (2 Kor. 5:17). Oznacza to, że jeśli zaufasz Panu Jezusowi jako swojemu Zbawicielowi, jesteś nowym człowiekiem. Na zewnątrz wyglądasz tak samo, ale wewnątrz będziesz naprawdę inny. Z człowieka grzesznego i nieposłusznego zostaniesz zmieniony w człowieka, który pragnie być posłuszny Bogu. Nie znaczy to, że już nigdy nie okażesz nieposłuszeństwa Bogu, ale już nigdy nie będziesz człowiekiem, który niewiele zajmuje się Bogiem – będziesz Go miłować. Bóg nie tylko mówi ci, jak żyć dla Niego, On przychodzi, aby mieszkać w tobie i aby pomagać ci w prowadzeniu takiego życia. Właśnie coś takiego stało się z Lidią.

Ilustracja 5-3

Paweł i Syłas z pewnością bardzo cieszyli się tym, jak Bóg działał. Kontynuowali to wielkie dzieło opowiadania innym o Jezusie Chrystusie.

Pewnego razu, kiedy udawali się na miejsce, gdzie ludzie gromadzili się na modlitwę, napotkali dziewczynę – służącą, która była wróżką. Biblia mówi nam, że wróżbiarstwo nie podoba się Bogu i nie powinniśmy mieć z tym nic do czynienia (5 Mojż. 18:10-12). Zły duch władał tą dziewczyną i udzielał jej mocy wypowiedzenia wróżb.

Kiedy zobaczyła Pawła i Sylasa, zaczęła wołać: „Ci są sługami Boga Najwyższego! Mówią wam, jak możecie być zbawieni!” (na podstawie Dz. Ap. 16:17).

To, co mówiła, było prawdą, ale z tego powodu, czym się zajmowała i na podstawie sposobu, w jaki krzyczała, wiedzieli, że to szatan panował w jej życiu. To sprawiło, że Pawłowi i Syłasowi zrobiło się przykro, kiedy słyszeli, jak ta biedna dziewczyna krzyczała w taki sposób. Robiła tak przez wiele dni i ciągle krzyczała.

W końcu Paweł był tak zaniepokojony, że zatrzymał się, zwrócił się do niej i powiedział: „W imieniu Jezusa Chrystusa rozkazuję, abyś z niej wyszedł!” (na podstawie Dz. Ap. 16:18).

W tym momencie zły duch opuścił dziewczynę. Jakże potężne jest imię Pana Jezusa! On jest mocniejszy niż szatan i złe duchy. On zmienił życie tej dziewczyny i On może zmienić ciebie.

Być może wiesz, że twoje życie nie jest w porządku. Kłamiesz, myślisz o brzydkich rzeczach, bywasz nieposłuszny wobec mamy i taty. Używasz imienia Boga w formie przekleństwa. Lubisz robić rzeczy po swojemu. „Nie ma ani jednego sprawiedliwego” (Rzym. 3:10). Musisz

się stać nowym człowiekiem. Pan Jezus Chrystus może tego dokonać w tobie. Wiemy, że On jest wszechmogący, ponieważ powstał z martwych. On żyje dziś. On ma moc zmienić twoje życie. Bez względu na to, jak bardzo zły jesteś, Pan Jezus może cię całkowicie zmienić.

Jeśli zaufasz Mu, aby cię zbawił, On odpuści twój grzech i zmieni twoje życie. On będzie ci pomagał w życiu dla Niego. Może brak ci opanowania i każdy o tym wie. Ale, jeśli przyjdiesz do Pana Jezusa i zaufasz Mu jako swojemu Zbawicielowi, On udzieli ci mocy i siły, których potrzebujesz, aby zapanować nad sobą. Należąc do Pana Jezusa to nie tylko znaczy, że jesteś gotowy, by pójść do nieba. Oznacza to również, że stajesz się nowym człowiekiem, który żyje dla Boga już teraz, w tym życiu. Służąca dziewczyna z pewnością stała się inna, kiedy została uwolniona od złego ducha.

Ilustracja 5-4

Ale nie wszyscy byli szczęśliwi z powodu ostatnich wydarzeń. Służąca dziewczyna pracowała dla mężczyzn, którzy dzięki niej i jej wróżbom zarabiali mnóstwo pieniędzy. Ogarnęła ich wściekłość, kiedy dowiedzieli się, że już więcej nie będzie im ona przynosiła zysku. Pochwycili Pawła i Sylasa i przyprowadzili ich na plac targowy, gdzie urzędowali sędziowie miasta.

Wnieśli przeciwko nim skargę: „Ci ludzie są Żydami i powodują zamieszanie w naszym mieście. Uczą rzeczy niezgodnych z prawem”.

To było kłamstwo, ale nie było nikogo, kto mógłby stanąć po stronie Pawła i Sylasa. Tłum przyłączył się do rozpowszechniania kłamstw i wykrzykiwał przeciwko misjonarzom.

Sędziowie wydali rozkaz, że Paweł i Syłas powinni zostać surowo ukarani. Zdjęto szaty z naszych dwóch misjonarzy i dotkliwie ich pobito. Potem wrzucono ich do więzienia i strażnik rozkazał, aby ich pilnie strzeżono.

Ilustracja 5-5

Aby być pewnym, że nie uciekną, strażnik wrzucił ich do lochu wewnętrznego w więzieniu. Nogi ich zakął w kłody drewna, w tak zwane dyby. Znaleźli się więc tam ranni, zakrwawieni i obolali. Ich ręce i nogi były związane łańcuchami. Nie było żadnej nadziei na ucieczkę.

Ale w tej brudnej, stęchłej, ciemnej celi więziennej oni ani nie skarżyli się, ani nie narzekali. Roznosiły się raczej inne dźwięki; śpiewali na chwałę Bogu. Jak oni mogli to robić? Wiedzieli, że Bóg sprawuje władzę nad wszystkim, co się dzieło. Wiedzieli, że mury więzienia nie były w stanie powstrzymać działania Boga – On był z nimi. W swoich sercach przeżywali radość. Jakże różnili się od pozostałych więźniów!

Ci, którzy ufają Panu Jezusowi Chrystusowi jako swojemu Zbawicielowi, są inni, gdyż Bóg uczynił ich nowymi ludźmi. Jeśli zaufałeś Panu Jezusowi, to czasem będziesz przeżywał trudne chwile, żyjąc dla Niego. Ale możesz być pewien, że Bóg jest z tobą. On obiecał: „Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę” (Hebr. 13:5b). Bóg będzie realny w twoim życiu. Będziesz

Go poznawał, ponieważ Jezus Chrystus jest twoim osobistym Zbawicielem. To dlatego Paweł i Syłas śpiewali pieśni chwały dla Boga.

Jakże zaskoczeni musieli być inni więźniowie, kiedy usłyszeli ich śpiew! Tych dźwięków nie można było przecież zbyt często słyszeć w murach więzienia.

Ilustracja 5-6

Ale nagle, o północy, inny hałas rozległ się w całym budynku. Wszystko zaczęło się trząść. Zachwiały się fundamenty więzienia. Wszystkie drzwi zostały otwarte. Dyby rozpadły się. Łańcuchy opadły z rąk i nóg więźniów. Tak działał Bóg. To On zesłał trzęsienie ziemi.

Strażnik przebudził się z półsnu. Kiedy zobaczył, że drzwi więzienia były szeroko otwarte, wpadł w panikę.

„Z pewnością wszyscy więźniowie uciekli” – pomyślał. „Zostanę za to skazany na śmierć”.

Szybko wyciągnął swój miecz. Próbował popełnić samobójstwo. Ale wtem usłyszał wołanie: „Nie czyn sobie nic złego! Jesteśmy tu wszyscy”. To był Paweł.

Kiedy strażnik usłyszał Pawła, wezwał kogoś, aby przyniósł światło. Różne myśli kotłowały się w jego głowie: „Ci ludzie muszą być sługami Pana Boga, bo inaczej pouciekaliby, kiedy nadarzyła się taka okazja. Bóg musi mieć wielką moc, skoro zesłał takie trzęsienie”.

Strażnik wiedział o tym, że nie był przygotowany na spotkanie z tym wielkim Bogiem. Kiedy wszedł do celi, zadał bardzo ważne pytanie: „Panowie, co mam czynić, abym był zbawiony?” (Dz. Ap. 16:30).

Ilustracja 6-7

Paweł i Syłas odpowiedzieli: „Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony” (Dz. Ap. 16:31).

Paweł i Syłas musieli wyjaśnić, co to znaczy. Jezus Chrystus, jedyny Boży Syn, umarł na krzyżu i został ukarany za grzech świata. Powstał z martwych, a teraz jest w niebie z Bogiem. On był Tym, który mógł usprawiedliwić strażnika przed Bogiem. Ten mężczyzna musiał jednak zaufać Panu Jezusowi Chrystusowi, aby zgładził jego grzech i usprawiedliwił go przed Bogiem.

Czy myślisz, że strażnik tylko wysłuchał Pawła i Sylasa, kiedy mówili o Panu Jezusie Chrystusie i nic z tym więcej nie zrobił? Czy on tylko powiedział: „Ach, jak dobrze o tym wiedzieć”? Biblia mówi, że on uwierzył, zaufał Panu Jezusowi Chrystusowi, aby zbawił go od grzechu. Poprosił Pana Jezusa, aby odpuścił mu jego grzech. Nie tylko to, ale Biblia mówi, że jego rodzina również zaufała Chrystusowi ku zbawieniu. Nie wystarczy, abyś tylko wiedział o Jezusie Chrystusie, musisz osobiście zaufać Mu i poprosić, aby cię zbawił.

Jeśli strażnik naprawdę zaufał Panu Jezusowi, to jego życie powinno zostać zmienione, prawda? Tak, też się stało. Zabrał Pawła i Sylasa ze sobą i ostrożnie obmywał im rany na plecach. Wprowadził ich do swojego domu. Poczęstował ich posiłkiem. Zatroszczył się o nich. Jakaż wielka zmiana!

Kiedy Pan Jezus zbawia kogoś od grzechu, w życiu takiego człowieka następuje prawdziwa zmiana. Bóg, Duch Święty, zamieszkuje w życiu takiej osoby w tym momencie, gdy zaufa ona Panu Jezusowi. On sprawia, że nieposłuszni chłopcy i dziewczęta stają się posłusznymi dziećmi. On sprawia, że ci, którzy nie byli zainteresowani Biblią, pragną wiedzieć coś więcej ze Słowa Bożego.

Ilustracja 5-8

Bóg jest w stanie zrobić z ciebie nowego, innego człowieka. Może sprawić, że będziesz uprzejmy, tak jak zmienił Lidie. Może pomóc ci odwrócić się od zła, tak jak pomógł wróżce. Może pomóc ci żyć tak, aby podobać się Jemu, tak jak uczynił to w życiu strażnika.

Czy chcesz, aby twoje życie było inne? Czy żałujesz, bo sam dobrze wiesz, że nie żyjesz w Boży sposób? Poproś Pana Jezusa, aby wybaczył ci i zapanował nad twoim życiem! Zaufaj tylko Jemu, aby cię zbawił od grzechu! Wtedy Pan Jezus zamieszka w tobie przez Swego Ducha Świętego i stwierdzisz, że jesteś nowym człowiekiem.

„Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony...” (Dz. Ap. 16:31).

Pytania powtórkowe

1. Jak się nazywało miasto, do którego przyszli Paweł i Syłas? (Filippi).
2. Jakie wieści chcieli przekazać ludziom? (O Jezusie Chrystusie i o tym, jak można Go poznać).
3. Paweł i Syłas spotkali grupę kobiet. Co one robiły i gdzie się zgromadzały? (Spotykały się nad rzeką, aby tam się modlić).
4. Jak nazywała się kobieta, która uwierzyła w to, co Paweł i Syłas opowiadali o Bogu? (Lidia).
5. Co nowego stanie się w twoim życiu, kiedy zostaniesz chrześcijaninem? (Będziesz miłował Boga i będziesz miał pragnienie być Jemu posłusznym).
6. Co wykrzykiwała wróżka, kiedy zobaczyła Pawła i Sylasa? („Ci są sługami Boga Najwyższego, którzy opowiadają wam, jak możecie być zbawieni”).
7. Dlaczego pewnych ludzi w mieście ogarnęła złość? (Kiedy Paweł wypędził z młodej dziewczyny ducha nieczystego, ona już nie była w stanie dla nich pracować).
8. Dlaczego Paweł i Syłas śpiewali na chwałę Bogu w więzieniu? (Wiedzieli, że Bóg panował nad wszystkim i że jest tam z nimi).
9. O co zapytał strażnik Pawła i Sylasa po trzęsieniu ziemi? („Panowie, co mam czynić, abym był zbawiony?”).
10. Kto zamieszka w twoim życiu, kiedy złożysz swoją ufność w Panu Jezusie? (Duch Święty).